



BRZozowska **Gazeta Powiatowa**

ISSN 1642-8420

Nr 5 (219) | MAJ 2024 | egzemplarz bezpłatny

Brzozów * Domaradz * Dydnia * Haczów * Jasienica Rosielna * Nozdrzec





Jacek Adamski nowym Starostą Brzozowskim

Wybór nowych władarzy powiatu brzozowskiego był najbardziej wycze-kiwanym punktem inauguracyjnej Sesji Rady Powiatu w Brzozowie VII kadencji, która odbyła się 6 maja br. Obrady otworzył najstarszy wiekiem radny Henryk Kozik.

Dopełniając wszelkich formalności dziewiętnastu nowo wybranych radnych złożyło uroczyste ślubowanie, w którym zobowiązali się rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu Polskiego, strzec suwerenności i interesów Państwa Polskiego oraz czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny, wspólnoty samorządowej powiatu i dobra obywateli. Pierwszą wiążącą decyzją rady był wybór Przewodniczącego Rady Powiatu w Brzozowie. Na to stanowisko zgłoszono wyłącznie jedną kandydaturę – Henryka Kozika, który sprawował tę funkcję nieprzerwanie od 2006 roku.



Wicestarosta Brzozowski Adam Jajko

W tajnym głosowaniu, została ona przyjęta większością głosów (przy 15 głosach za, 2 głosach sprzeciw i 2 głosach wstrzymujących się).

Zwyczajowo najwięcej emocji dostarcza wybór Starosty Brzozowskiego. Tutaj jednak również wysunięto wyłącznie jedną kandydaturę. Jerzy Kuczma zaproponował na to stanowisko Jacka Adamskiego, wieloletniego radnego Rady Powiatu w Brzozowie oraz Wicestarostę Brzozowskiego ubiegłej kadencji. - *Większość swojego życia Pan Jacek Adamski związał z funkcjonowaniem samorządu powiatowego. Ocena jego funkcjonowania w lokalnym środowisku, jako działacza społecznego i sportowego, mocno związanego z kulturą fizyczną, ma swoje odzwierciedlenie w poparciu jakie uzyskiwał kandydując na radnego w kolejnych wyborach samorządowych. Osiągał zawsze dużą*

liczbę głosów, ale apogeum miało miejsce w ostatnich wyborach, podczas których Pana Jacka Adamskiego wybrało ponad 1600 mieszkańców gmin Dydnia i Nozdrzec, ustanawiając tym swój lokalny rekord poparcia dla kandydata. Jego kilkudziesięcioletnie zaangażowanie w rozwiązywanie lokalnych problemów, dbałość o poprawę życia mieszkańców i rozwój powiatu brzozowskiego to niepodważalne argumenty przemawiające za zasadnością tego wyboru – argumentował Jerzy Kuczma. Ostatecznie stanowisko Starosty Brzozowskiego Jacek Adamski objął ze zdecydowaną większością głosów rady (przy 17 głosach za i 2 wstrzymujących się). Nowy władarz powiatu podziękował za zaufanie, jakim obdarzyli go radni, wyrażając nadzieję na owocną, mery-



Starosta Brzozowski Jacek Adamski

toryczną pracę rady, mającą na względzie dobro mieszkańców całego powiatu.

W myśl obowiązujących przepisów zgłoszenie kandydata na Wicestarostę jest przywilejem Starosty. Korzystając z tej możliwości Jacek Adamski zaproponował kandydaturę Adama Jajki, która została przez radę zaakceptowana (17 głosów za, 1 głos sprzeciw i 1 głos wstrzymujący się). Grono Zarządu Powiatu uzupełniają: Ryszard Wesołowski (16 głosów za, 2 głosy sprzeciw i 1 głos wstrzymujący się), Marek Chęć (16 głosów za, 1 głos sprzeciw i 2 głosy wstrzymujące się) oraz Grzegorz Florek (19 głosów za).

Nad przebiegiem wyborów czuwała komisja skrutacyjna w składzie: Dorota Bluj, Mieczysław Barć i Jakub Prugar.

Anna Rzepka



Radni Rady Powiatu w Brzozowie VII kadencji:

KWW Porozumienie Gmin Brzozowskich: Jacek Adamski, Mieczysław Barć, Jerzy Kuczma, Jakub Prugar, Ryszard Wesołowski.

KW Prawo i Sprawiedliwość: Tomasz Bartnicki, Janusz Data, Grzegorz Florek, Adam Jajko, Henryk Kozik, Wiesław Marchel.

KWW Ziemia Brzozowska: Dorota Bluj, Stanisław Chrobak, Józef Rzepka, Adam Stec, Marek Wacek.

KWW Samorządowcy dla Powiatu Brzozowskiego: Marek Chęć, Alina Malinowska, Nina Ścibor.

Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie

Henryk KOZIK

– mieszka w Brzozowie od 1972 r., 76 lat, wykształcenie średnie techniczne, żonaty, 2 synów. Od lat prowadzi działalność społeczną i polityczną. Działacz NSZZ „Solidarność” od początku jego istnienia. Nie podpisał lojalności wobec ówczesnego systemu, za co został internowany w 1982 r. Organizator uroczystości związanych z ruchem niepodległościowym w Brzozowie, inicjator wielu przedsięwzięć o charakterze społecznym, np. budowy obelisku ks. J. Popiełuszki.

W latach 2006-2024 - Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie. Mandat zdobył z ramienia KW Prawo i Sprawiedliwość.



Marek CHĘĆ

– mieszka w Jasienicy Rosielnej, ma 57 lat, żonaty, dwóch synów. Posiada wykształcenie wyższe magisterskie, absolwent Uniwersytetu Rzeszowskiego na kierunku edukacja techniczna i informatyczna. Od 2008 r. dyrektor Szkoły Podstawowej im. ks. bpa Jakuba Glazera w Woli Jasienickiej. Działacz społeczny. Jest wiceprezesem OSP w Jasienicy Rosielnej i wiceprezesem klubu piłkarskiego GLKS „Błękitni” w Jasienicy Rosielnej. Radny Rady Powiatu w Brzozowie poprzedniej kadencji. Mandat radnego powiatu brzozowskiego zdobył z ramienia KWW Samorządowcy dla Powiatu Brzozowskiego.



Zarząd Powiatu w Brzozowie

Jacek ADAMSKI

– mieszka w Grabówce, ma 51 lat, żonaty, dwójka dzieci. Absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, kierunku Ochrony Środowiska na Sekcji Filozofii Przyrody i Ochrony Środowiska, a także dwuletniego Europejskiego Studium Samorządowego przy Fundacji Rozwoju KUL. Od 2001 r. do 2018 Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, Bibliotek i Wypoczynku w Dydni. Od 1999 r. Radny Rady Powiatu w Brzozowie. W latach 2018-2024 Wicestarosta Brzozowski. W pierwszej, drugiej, piątej i szóstej kadencji – Członek Zarządu Powiatu w Brzozowie, w trzeciej i czwartej - Wiceprzewodniczący Rady Powiatu. W latach 2012 – 2016 Wiceprezes Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Krośnie. Od 2016 r. Wiceprezes Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej w Rzeszowie. Mandat radnego powiatu zdobył z ramienia KWW Porozumienie Gmin Brzozowskich.



Grzegorz FLOREK

– mieszka w Górkach, ma 46 lat, żonaty, troje dzieci. Posiada wykształcenie wyższe, jest absolwentem Akademii Ekonomicznej w Krakowie. Od wielu lat jest pracownikiem samorządowym w wydziałach finansowych oraz radnym, w kadencjach 2010-2014 i 2014-2018 Radny Rady Miejskiej w Brzozowie. Natomiast w kadencji 2018-2024 był radnym Rady Powiatu w Brzozowie pełniąc funkcję przewodniczącego komisji budżetu, finansów i rozwoju gospodarczego. W latach 2015-2023 przedstawiciel Wojewody Podkarpackiego w Radzie Społecznej Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego im. Ks. B. Markiewicza. Mandat radnego powiatu zdobył z ramienia KW Prawo i Sprawiedliwość.



Adam JAJKO

– mieszka w Orzechówce, ma 62 lata, żonaty, czworo dzieci. Posiada wykształcenie średnie techniczne. Od roku 2006 do chwili obecnej Radny Rady Powiatu w Brzozowie oraz członek Rady Społecznej Szpitala Specjalistycznego. Przez wszystkie kadencje pełnił funkcję członka Zarządu Powiatu w Brzozowie. Od roku 1985 do 1998 Naczelnik Wydziału Ubezpieczeń PZU S.A. w Brzozowie. Od roku 1999 do 2013 Kierownik Towarzystwa Ubezpieczeń HDI ASEKURACJA oraz Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji w Brzozowie. Mandat radnego powiatu brzozowskiego zdobył z ramienia KW Prawo i Sprawiedliwość.



Ryszard WESOŁOWSKI

– mieszka w Domaradzu, ma 66 lat, żonaty, dwoje dzieci. Posiada wykształcenie średnie techniczne, wieloletni pracownik Poszukiwań Naftowych Jasło. W kadencji 1998-2002 Przewodniczący Rady Gminy Domaradz, zaś 2002-2010 Radny Rady Gminy Domaradz. W latach 2018-2024 Radny Rady Powiatu w Brzozowie (pełnił funkcję Wiceprzewodniczącego Komisji Rewizyjnej). Jest członkiem Społecznej Rady Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie. Współzałożyciel Klubu Sportowego Sokół Domaradz, w którym pełnił funkcję wieloletniego prezesa. Mandat radnego powiatu zdobył z ramienia KWW Porozumienie Gmin Brzozowskich.



Kolejne decyzje Rady Powiatu



Marek Wacek i Jakub Prugar wybrani zostali Wiceprzewodniczącymi Rady Powiatu w Brzozowie. To jedna z najważniejszych uchwał podjętych podczas II sesji Rady Powiatu w Brzozowie, która odbyła się 20 maja. Radni obradowali tego dnia w pełnym składzie.

Do kluczowych punktów sesji, którą tradycyjnie już prowadził Przewodniczący Henryk Kozik, należało również określenie zakresu działania oraz składu osobowego komisji rady powiatu. Podczas obrad ustalono, iż w Komisji Rewizyjnej pracować będzie: Mieczysław Barć (przewodniczący), Stanisław Chrobak (wiceprze-

wodniczący) oraz Jerzy Kuczma (członek). W skład Komisji Skarg, Wniosków i Petycji jednomyślnie wybrani zostali: Tomasz Bartnicki (przewodniczący), Dorota Bluj (wiceprzewodniczący), Janusz Data (członek). W poczet Komisji Budżetu, Finansów i Rozwoju Gospodarczego weszli: Alina Malinowska (przewodnicząca), Janusz Data (wiceprzewodniczący), Jacek Adamski, Adam Jajko, Ryszard Wesołowski, Wiesław Marchel, Józef Rzepka, Adam Stec, Mieczysław Barć, Marek Chęć, Grzegorz Florek, Henryk Kozik, Marek Wacek i Jakub Prugar (członkowie). W Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych pracować

będzie Jerzy Kuczma (przewodniczący), Adam Stec (wiceprzewodniczący), Henryk Kozik, Ryszard Wesołowski, Nina Ścibor i Grzegorz Florek (członkowie). Skład Komisji Oświaty, Kultury i Sportu przedstawia się następująco: Dorota Bluj (przewodnicząca), Nina Ścibor (wiceprzewodnicząca), Jacek Adamski, Adam Jajko, Tomasz Bartnicki, Stanisław Chrobak, Alina Malinowska, Marek Chęć, Jakub Prugar, Marek Wacek (członkowie).

W trakcie sesji dwóch radnych: Wicestarosta Adam Jajko oraz Przewodniczący Rady Henryk Kozik delegowani zostali do Komisji Bezpieczeństwa i Porządku, którą tworzy się w celu realizacji zadań Starosty w zakresie zwierzchnictwa nad powiatowymi służbami, inspekcjami, strażami. Z kolei Starosta Jacek Adamski oraz Tomasz Bartnicki będą reprezentować nasz powiat w Zgromadzeniu Związku Powiatowo-Gminnego „Partnerstwo Gmin Powiatu Brzozowskiego”.

Wybrany został również opiekun Młodzieżowej Rady Powiatu Brzozowskiego. Na wniosek młodzieży została nim Sekretarz Powiatu Ewa Tabisz, która przedstawiła pierwsze wypracowane przez młodych radnych stanowiska i propozycje. Można powiedzieć, że rola opiekuna jest wieloaspektowa - pełni on funkcję mentora, przewodnika i wsparcia dla członków rady, pomagając im rozwijać umiejętności przywódcze oraz organizacyjne.

Początek kadencji nowej Rady Powiatu był też okazją, aby ustalić wynagrodzenie Starosty Brzozowskiego oraz wysokość diet przyznawanych dla radnych.

Anna Rzepka



MAREK WACEK

- mieszka w Brzozowie, ma 44 lata, żonaty, dwóch synów. Posiada wykształcenie wyższe, absolwent Wyższej Szkoły Administracji i Zarządzania w Przemyśle. Od 1999 r. jest związany z samorządem terytorialnym pracując w Starostwie Powiatowym w Brzozowie do 2010 r., a następnie jako inspektor w dziale finansowo-księgowym Powiatowego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Brzozowie – jednostki organizacyjnej Starostwa Powiatowego w Brzozowie. Od 2012 r. do 2014 r. ławnik Sądu Okręgowego w Krośnie. W latach: 2014-2018 Radny Rady Miejskiej w Brzozowie, pełnił funkcję Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. 2018-2024 Radny Rady Powiatu w Brzozowie. Aktywny działacz w licznych organizacjach i stowarzyszeniach. Mandat radnego powiatu zdobył z ramienia KWW Ziemia Brzozowska.



Jakub PRUGAR

- mieszka w Grabownicy Starzeńskiej, 29 lat, żonaty, ma półrocznego synka. Absolwent Politechniki Rzeszowskiej im. Ignacego Łukasiewicza na kierunkach: Bezpieczeństwo wewnętrzne, Bezpieczeństwo i higiena pracy oraz absolwent Uniwersytetu Rzeszowskiego na kierunku Ekonomia. Od 2019 r. pracownik Powiatowego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Brzozowie. Działacz społeczny. Od 2019 r. Sekretarz Zarządu GKS Górnik Grabownica. Od 2020 r. Młodszy Ekspert Instytutu Polityki Energetycznej im. Ignacego Łukasiewicza. Mandat radnego powiatu zdobył z ramienia KWW Porozumienie Gmin Brzozowskich.



233 rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja obchodzono w Brzozowie podczas powiatowo-gminnych uroczystości, a ceremonię rozpoczęła msza święta w brzozowskiej bazylice mniejszej.

Święto Konstytucji w roku 1924 połączono z dniem Matki Bożej Królowej Polski. Wówczas to wypełniono wolę króla Jana Kazimierza, który w 1656 roku złożył śluby dziękczynienia w katedrze lwowskiej i Matkę Bożą ogłosił Królową swojego życia, a także uczynił ją Królową Polski. Stolica Apostolska oficjalnie ustanowiła dzień Królowej Polski w roku 1920, zaś 4 lata później wskazała konkretną datę na 3 maja,



Symbol nowoczesnego państwa

pozytywnie odpowiadając tym samym na prośbę biskupów polskich, a także nawiązując do postępowej konstytucji z roku 1791. Obydwa wydarzenia wlewały w serca Polaków nadzieję na lepsze jutro. - *Dzisiaj Maryja chce nam pokazać, że ta postawa wiary, wielkie zaufanie okazywane Panu Bogu jest tym, co potrafi przezwyciężyć wiele trudnych, wyjątkowych momentów naszego życia. Chce przez tę uroczystość powiedzieć, że mamy zaufać Panu Bogu. W dzisiejszej tajemnicy, nad którą się pochylamy chce nas zachęcić do tego, aby w naszych sercach na nowo obudziła się nadzieja. Ta nadzieja z ogłoszenia*

Konstytucji 3 Maja budząca ludzi do odpowiedzialności, przeciwstawiania się złu, walki ze złotą wolnością. Ta sama nadzieja przyświecała królowi Janowi Kazimierzowi, oddającemu nasz naród Maryi w obliczu wielkich zagrożeń, podziałów, waśni, kłótni, czy wojennych perspektyw. Tę nadzieję budził w sercach Wielki Polak Kardynał Stefan Wyszyński, kiedy ponowił słowa obietnicy, duchowego testamentu króla Jana Kazimierza – powiedział podczas homilii ksiądz Mateusz Berdechowski z parafii w Brzozowie. Niech wszystkim nam w codziennym życiu, pełnym zarówno pozytywnych i radosnych



chwil, jak i przynoszącym zmartwienia oraz troski, przyświeca przesłanie zawarte w słowach przekazywanych przez Kardynała Stefana Wyszyńskiego. – *Możemy mieć szacunek dla wielu zdobywców innych narodów, ale wierność ślubowaliśmy naszej Polskiej Ojczyźnie. I tej wierności Ojczyźnie, kulturze narodowej, kulturze chrześcijańskiej, polskiej ziemi dochowamy. Na każdym kroku walczyć będziemy o to, aby Polska Polską była. Aby w Polsce po Polsku się myślało* – cytował Kardynała Wyszyńskiego Jacek Adamski – Wicestarosta Brzozowski.

Współczesne świętowanie 3 Maja skłania nas do refleksji nad między innymi takimi pojęciami, jak wolność i odpowiedzialność. - *Przede wszystkim w kontekście państwa, narodu i naszej małej ojczyzny powiatu brzozowskiego. Stajemy dzisiaj w tym symbolicznym miejscu przy pomniku Marszałka Józefa Piłsudskiego, dając świadectwo swojemu patriotyzmowi. Tym gestem naszego uczestnictwa w rocznicowych obchodach chcemy pokazać, że nie tylko pamiętamy o naszej historii, o przeszłości narodu polskiego, o jego tradycji,*



ale również naszą polskość, przy której bez względu na czas i okoliczności pozostaniemy. Dumni i silni mądrością oraz dokonaniami naszych przodków – podkreślił Jacek Adamski. Wstępny projekt konstytucji przyjętej przez Sejm Czteroletni 3 Maja 1791 roku został przygotowany przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego przy udziale między innymi Stanisława Małachowskiego, Ignacego Potockiego, Hugona Kołłątaja, Stanisława Staszica. Konstytucja znosiła prawo do liberum veto, równała prawa mieszczan i szlachty, zapewniała chłopom ochronę państwa, ograniczała demokrację szlachecką, odbierając prawo głosu i decyzji w sprawach państwa szlachcie nieposiadającej ziemi. Ustawa wprowadzała reformy ustrojowe wzmacniające kraj wewnątrz, jak i na arenie międzynarodowej. Była pierwszą nowoczesną konstytucją w Europie i drugą w świecie, po konstytucji Stanów Zjednoczonych. - Nie dane nam było długo się nią cieszyć, została obalona przez zdradę i podstęp targowiczian. Nie udało się do niej powrócić, ponieważ słaba Rzeczpospolita Szlachecka upadła w 1795 roku i przez 123 lata nie istniało państwo polskie. Dzisiaj w 233 rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja świętujemy w wolnej i niepodległej Polsce, lecz żeby tak się stało swoje życie poświęciło wielu naszych przodków. Oddajmy im należyty szacunek i złożmy z serca płynące po-



dziękowania, pamiętając jednocześnie o słowach Ojca Świętego Jana Pawła II, że wolności nie można tylko posiadać, ale trzeba ją stale zdobywać, tworzyć – zaznaczył Jacek Adamski.

To z kolei zobowiązuje do czczenia symboli narodowych, na przykład biało-czerwonej flagi narodowej, której święto obchodzimy corocznie 2 maja. - *Ta data nie jest przypadkowa. Właśnie 2 maja w 1945 roku polscy żołnierze zawiesili biało-czerwony sztandar w Berlinie, w trakcie zdobywania miasta. Później, w czasach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, 2 maja pospieszenie zdejmowano biało-czerwone flagi po pierwszomajowych uroczystościach, aby symboli narodowych nie eksponowano już dzień później, w rocznicę Konstytucji 3 Maja. Obchodzić to święto bowiem wówczas zakazano. Dzisiaj mamy pełne przyzwolenie do okazywania naszej polskości, róbmy to więc nie tylko od święta, ale*

i na co dzień – podsumował Jacek Adamski. Po zakończeniu mszy świętej obchody kontynuowano przed pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego, gdzie odśpiewano hymn państwowy, a poszczególne delegacje złożyły wiązanki kwiatów. W Brzozowskim Domu Kultury odbył się koncert patriotyczny zatytułowany „Tu wszędzie jest moja Ojczyzna” w wykonaniu Orkiestry Dętej BDK, Chóru I LO w Brzozowie oraz Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Brzozowie. Orkiestra Dęta Brzozowskiego Domu Kultury ponadto zaprezentowała kilka patriotycznych utworów przed pomnikiem Józefa Piłsudskiego.

W uroczystych obchodach 233 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja uczestniczyli parlamentarzyści, samorządowcy, przedstawiciele pocztów sztandarowych, organizacji pozarządowych, instytucji i jednostek powiatowych, harcerze, mieszkańcy Brzozowa i powiatu brzozowskiego.

Sebastian Czech



Strażackie bohaterstwo

Wybrali służbę wyjątkową, wymagającą hartu ducha i poświęcenia. Służbę, w której zdaje się egzamin z odwagi i ofiarności, a dobro drugiego człowieka często okupione jest bohaterskimi czynami. Odpowiedzieli na strażackie wezwanie – gotowi nieść pomoc w dzień i w nocy, gotowi interweniować, gotowi służyć. Strażacka brać, o niej bowiem mowa, cieszy się ogromnym zaufaniem społecznym i sympatią. Jej wyrazy mogła odebrać podczas Międzynarodowego Dnia Strażaka, świętowanego w Brzozowie 15 maja. Tego dnia nie zabrakło autentycznych słów uznania, wdzięczności i gratulacji pod ich adresem.

Niezawodny patron

Ideale strażackiej służby wywodzą się z życia św. Floriana, rzymskiego oficera, który pozostał wierny swoim wartościom. To właśnie jego wstawienictwu i boskiej opiece powierzali się strażacy z brzozowskiej komendy podczas mszy świętej, która zapoczątkowała powiatowe obchody. Wierność tym ideałom oraz postawa św. Floriana są nadal aktualne. Tak jak kiedyś potrzebna była odwaga, aby wyznać wiarę w Chrystusa, tak dzisiaj ta sama odwaga jest wymagana w codziennej pracy strażaków, gdy ryzykują zdrowie i życie, aby pomagać innym. Na te ponadczasowe wartości zwrócił uwagę w homilii ks. st. bryg. dr Jan Krynicki – Kapelan Krajowy Strażaków, który wraz z Ojcem Tomaszem Nogajem oraz ks. Franciszkiem Gochem odprawili mszę św.

Księga zasłużonych

Obchody sprzyjały zadumie i rozmyślaniom. - *W Dniu Strażaka przywołujemy nazwiska tych, którzy tworzą poczet historycznych architektów systemu ochrony przeciwpożarowej, a także postaci, o których pamięć niezmiennie buduje siłę straży pożarnych na elementarnych, lokalnych szczeblach. Przypominamy dorobek całych strażackich pokoleń będący fundamentem wartości, na których wspiera się nasza pożarnicza tradycja. Jesteśmy przekonani, że będzie ona trwale podtrzymywana* – pisał w okolicznościowym liście Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. Mariusz Feltynowski. Inicjatywę wpisującą się w tę myśl podjęło Prezydium Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Brzozowie zakładając „Księgę zasłużonych dla ochrony przeciwpożarowej powiatu brzozowskiego”. Pierwszą wyróżnioną osobą został wieloletni Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Brzozowie, Komendant Gminny OSP Gminy Haczów, Prezes OSP Haczów druh Edward Rozenbajgier. Można powiedzieć, że Edward Rozenbajgier jest strażakiem z krwi i kości, bowiem posiada doświadczenie zarówno jako strażak zawodowy, jak i ochotnik. Po przejściu na emeryturę aktywnie uczestniczył w pracach na rzecz gminnych i powiatowych struktur OSP. Między innymi dzięki jego ogromnemu zaangażowaniu Ochotnicze Straże Pożarne wyjątkowo sprawnie funkcjonowały.

Wdzięczność

Każdy z nas ma świadomość, że w obliczu pożaru, katastrofy czy powodzi nie będzie pozostawiony bez pomocy – strażacy zawsze przybędą na ratunek. Co za tym idzie, ich służba wzbudza nie tylko uznanie, ale i szacunek. Bezpośrednim przełożeniem tych ostatnich było wręczenie trzynastu odznak „Zasłużony dla ochrony przeciwpożarowej”. Nie zabrakło również awansów



na wyższe stopnie służbowe, które otrzymało jedenastu funkcjonariuszy z rąk Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego PSP st. bryg. Tomasza Barana.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że już od ponad trzech dekad Państwowa Straż Pożarna, wspierana przez Ochotnicze Straże Pożarne, stanowi silne ogniwo systemu bezpieczeństwa narodowego. Doskonała organizacja, wyposażenie oraz wiedza i umiejętności funkcjonariuszy sprawiają, że jest nowoczesną i elitarną jednostką. - *Ten radosny, świąteczny czas nie obniża naszej gotowości do reagowania na sygnały o wystąpieniu zagrożenia, jakiemu jesteśmy w stanie przeciwdziałać i na które odpowiadamy, stale podnosząc kompetencje i standardy działania. Dziękuję wszystkim Państwu za to, czego wspólnie dokonujemy na co dzień, a co byłoby niemożliwe bez Waszego entuzjazmu i zaangażowania, w każdym korpusie osobowym i na każdym poziomie kierowania, dowodzenia i bezpośredniej realizacji zadań* - dodał nadbryg. Mariusz Feltynowski.

Być strażakiem to zaszczyt

Uznanie dla niezawodnej sprawności i siły charakteru strażaka wyraził także Starosta Brzozowski Jacek Adamski. - *Pomimo upływu czasu, zmieniających się upodobań, szacunek i prestiż strażackiego fachu nie przemija. Strażacy to ci, na których patrzy się z podziwem, Strażak to wzór, to człowiek godny zaufania, ktoś, kogo podziwia się za bohaterstwo, za odwagę. To również ktoś, kto widzi niejednokrotnie nasze tragedie i lzy wzruszenia, czy wdzięczności. (...) Na podkreślenie zasługuje również fakt, jak ogromny jest wkład braci strażackiej w wychowanie młodzieży w duchu patriotyzmu, empatii i za to szczególnie pragnę Wam dzisiaj podziękować* - akcentował Jacek Adamski. - *Pragnę podziękować za ofiarność i trud, jakie wkładacie w wypełnianie swoich obowiązków, za utrzymywanie nieustannej gotowości bojowej, by w każdej chwili stanąć na posterunku i nieść bezinteresowną pomoc drugiemu człowiekowi. Niech św. Florian otacza Was swoją opieką w wypełnianiu Waszych powinności, każda akcja kończy się bezpiecznym powrotem do domu a służba, którą podjęliście, będzie źródłem ogromnej satysfakcji i poczucia dobrze spełnionego obowiązku* - życzył z kolei w swym liście Burmistrz Brzozowa Szymon Stapiński.



Nowa strażnica

Strażackie święto było też okazją do spojrzenia w przyszłość, w której konkretyzują się plany rozpoczęcia budowy nowej strażnicy. Wszak wiadomo, że obok niezawodnej sprawności i siły charakteru strażaka, konieczny jest też profesjonalny, niezawodny sprzęt i nowoczesna baza lokalowa. - *Nasze dążenia do budowy strażnicy coraz bardziej się materializują. Kilka dni temu udało się ogłosić przetarg publiczny na wyłonienie wykonawcy nowego obiektu. (...) Przy sprzyjającym rozstrzygnięciu rozpoczęcie robót budowlanych planowane jest na czerwiec bieżącego roku, zaś okres realizacji prac zaplanowano na 16 miesięcy* - podkreślał Komendant Powiatowy PSP w Brzozowie st. bryg. Krzysztof Folt. Inwestycja polepszy warunki pracy i służby oraz stworzy nowe możliwości realizacji szkoleń dla druhów ochotniczych straży pożarnych.

Anna Rzepka



Wrażliwość na cierpienie drugiego człowieka, oddanie oraz troska o dobro pacjenta to cechy, które sprawiają, że praca pielęgniarki czy położnej nabiera charakteru powołania. To szczególny rodzaj służby, trudnej i pięknej, bo dla drugiego człowieka. To zawód, który wymaga wyjątkowego zaangażowania i empatii, to misja związana ze sprawowaniem opieki nad pacjentem na różnych etapach jego życia. Mimo ciągłego postępu technologicznego w medycynie żadne aparaty ani urządzenia nie są w stanie zastąpić kompetencji, troski i współczucia, które niosą często w najtrudniejszych chwilach życia.



Zawsze gotowe nieść pomoc i pocieszenie



Międzynarodowy Dzień Pielęgniarki i Położnej przypadający 12 maja to dobra okazja, aby przekazać podziękowania, słowa uznania i szczerze życzenia pod adresem tej profesji. Uroczystości w Brzozowie zostały zorganizowane 15 maja i tradycyjnie rozpoczęła je msza św. w kaplicy szpitalnej, którą odprawili ks. Krzysztof Pichur i ks. Kapelan Stanisław Walter.

Jak nieoceniona jest pomoc pielęgniarek niejednokrotnie podkreślano również w drugiej części spotkania okolicznościowego, podczas którego Przewodnicząca Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie Zofia Czech wygłosiła prelekcję na temat historii pielęgniarstwa w Polsce i na świecie. Przybliżyła również postać pielęgniarki bł. Hanny Chrzanowskiej, której relikwie i obraz znajdują się w brzozowskiej kaplicy szpitalnej. - To zasłużona postać dla pielęgniarstwa, która uczestniczyła w tworzeniu pierwszych szkół pielę-

gniarskich, kształciła pierwsze pokolenia pielęgniarek w Polsce. Pełniła wiele znaczących funkcji w strukturach środowiska pielęgniarstwa, opracowała wiele publikacji, książek i czasopism m.in. rachunek sumienia z wykonywanej pracy. Nigdy nie ukrywała swoich przekonań religijnych oraz przywiązania do wartości chrześcijańskich. Dawała swoim życiem czytelne, przejrzyste świadectwo wiary.



Taka postawa budziła szacunek i uznanie zwłaszcza wśród uczniów i współpracowników. Hanna Chrzanowska знаła z autopsji problemy ludzi schorowanych, samotnych, niepełnosprawnych, pozbawionych jakiegokolwiek opieki. Organizowała dla nich fachową pomoc pielęgniarstwa, opiekę opartą o struktury kościelne i niezależną od państwowej służby zdrowia. W tej sprawie zwracała się do ks. Karola Wojtyły, gdzie znalazła u niego pełne poparcie i zrozumienie dla podjętych planów. Według słów

ówczesnego ks. Karola, a późniejszego metropolity krakowskiego kardynała Karola Wojtyły Hanna Chrzanowska była „sumieniem polskiego pielęgniarstwa i wzorem jak służyć Chrystusowi i bliżnim” – podkreśliła Zofia Czech.

Należy pamiętać, że bycie pielęgniarką, położną to nie tylko zawód, to również misja oraz powołanie. To one od zawsze stoją „na pierwszej linii frontu” w walce z wszelkimi przypadłościami pacjentów. Zawsze gotowe wysłuchać, dodać otuchy czy powiedzieć ciepłe słowo. – Takie cechy miała właśnie Hanna Chrzanowska, która swoją niezwykłą inteligencją potrafiła zjednać sobie pacjenta i zawsze miała dobre kontakty z osobami, którymi się opiekowała. Pomimo, iż była wykształcona, kulturalna to równocześnie bardzo prosta i bezpośrednia, bez pozy i sztuczności. Wszystko robiła dyskretnie, z potrzeby serca, a nie na pokaz. Miała poczucie humoru, potrafiła się zaśmiewać do łez w tych trudnych powojennych czasach. Jej postawa uczy nas odwagi, tak bardzo potrzebnej ludziom, którzy nie radzą sobie w co-



dziennym życiu. Właśnie w dzisiejszej dobie potrzeba nam wzorca, autorytetu, do którego można byłoby się odwołać i naśladować. Bo chociaż pielęgniarstwo się zmieniło, oczekiwania pacjentów się zmieniły również, to cierpienie w każdym wymiarze pozostało takie samo - dodała Zofia Czech.

Słowa uznania i wdzięczności za szczytną i pełną empatii pracę wyraziła Sekretarz Powiatu Ewa Tabisz, która w imieniu Starosty Brzozowskiego Jacka Adamskiego przekazała pielęgniarkom i położnym życzenia, tort oraz list gratulacyjny. – Służba ludziom cierpiącym to misja pełna wyzwań, wymagająca wrażliwości i oddania. Dlatego też nie sposób przecenić roli, jaką spełniają pielęgniarki, pielęgniarze i położne, w prawidłowym funkcjonowaniu brzozowskiego

szpitala. Państwa kwalifikacje i profesjonalizm, a nade wszystko troska o pacjenta, bezsprzecznie przyczyniają się do wysokiej renomy brzozowskiej lecznicy. To właśnie pielęgniarki i położne niosą pacjentom i ich rodzinom słowa otuchy i gesty dobroci. Towarzyszą w najważniejszych momentach życia – w chwili narodzin, trudach choroby czy w momentach pożegnania z bliskimi. Wasza obecność przy pacjencie jest wręcz niezbędna. Korzystając z okazji życzę Państwu sił i wytrwałości, tak potrzebnych w pracy z ludźmi cierpiącymi oraz wszelkiej pomyślności i pogody ducha. Niechaj zawsze towarzyszy Wam



ludzka życzliwość, uznanie pacjentów i ich rodzin – napisał Starosta J. Adamski.

Podczas spotkania okolicznościowego przewodnicząca Zofia Czech podziękowała pielęgniarkom i położnym, które pracowały w zarządzie Zakładowej Organizacji Związkowej za pomoc i zaangażowanie w wypełnianiu tak szlachetnej służby. W dowód uznania wręczyła kwiaty dla Pań: Teresy Lorenc, Grażyny Jajko, Agaty Szpak, Bożeny Szmyd, Barbary Rachwał. Przedstawiła również nowy Zarząd w skład którego wchodzi: Zofia Czech - przewodnicząca, Aneta Cecuła i Dorota Bąk - zastępcy, Sabina Podwapińska - skarbnik, Ewelina Data - sekretarz. Niech te słowa Matki Teresy z Kalkuty będą wyrazem wdzięczności „To, co robimy, jest tylko kroplą w morzu oceanu. Ale bez tej kropli ocean byłby mniejszy”.

Anna Kalamucka



Nowe możliwości dla uczniów ZSE w dziedzinie gastronomii i kelnerstwa

23 kwietnia br. odbyła się uroczysta konferencja inaugurująca działalność Niepublicznego Branżowego Centrum Umiejętności w dziedzinie gastronomii i kelnerstwa z siedzibą w Tarnowie. Wydarzenie zgromadziło znaczące grono przedstawicieli wiodących placówek i instytucji oświatowych, uczelni wyższych, przedstawicieli branży gastronomicznej oraz przedstawicieli Izb Rzemieślniczych w Polsce.

W ramach współpracy naszej szkoły z BCU mieliśmy sposobność uczestniczyć w tym uroczystym dniu w konferencji inaugurującej ich działalność. Naszą szkołę reprezentowała Pani Anna Szerszeń.

Podczas konferencji zaprezentowano działalność BCU, w tym nowatorskie kursy takie jak przyrządzanie sushi, kawy z technikami art. cafe, oraz tworzenie dań kuchni bankietowej finger food. "Tematyka kursów i szkoleń oferowanych przez BCU jest bardzo szeroka i dostosowana do potrzeb rynku pracy. Promujemy innowacje technologiczne, eko-

logiczne i cyfrowe" – podkreśliła Sylwia Podlaska, Dyrektor BCU.

W ramach współpracy nasi uczniowie i nauczyciele już w najbliższym czasie będą uczestniczyć w nowatorskich kursach takich jak przyrządzanie kawy z technikami art., oraz przyrządzanie alkoholi i napojów mieszanych z wykorzystaniem miksologii molekularnej.

BCU to nowa placówka oświatowa o zasięgu ogólnokrajowym, stworzona w ramach współfinansowanego przez UE projektu w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności. Podczas konferencji dyskutowano o przyszłości gastronomii i kelnerstwa w Polsce oraz roli BCU w kształtowaniu wysokiej jakości edukacji branżowej w Polsce. BCU pełni także rolę ośrodka innowacyjno-rozwojowego, promując transfer wiedzy oraz współpracę pomiędzy szkołami, uczelniami i pracodawcami.



Informacja ZSE w Brzozowie

Nie bądź obojętny, ratuj ludzkie życie!

Mistrzostwa Pierwszej Pomocy PCK w Brzozowie

Pierwsza pomoc to czynności podtrzymujące życie, pomagające zmniejszyć negatywne następstwa zdrowotne w razie nagłego wypadku, urazu lub ataku choroby. Ich znajomość jest bardzo ważna, ponieważ to od szybkiego wdrożenia zasad udzielania pierwszej pomocy zależy życie lub zdrowie poszkodowanej osoby. Dlatego tak istotne jest poszerzanie wiedzy w tej dziedzinie poprzez regularne uczestnictwo w różnych szkoleniach czy zawodach. Taką okazję mieli uczniowie szkół podstawowych i średnich z powiatu brzozowskiego, sprawdzający wiedzę i umiejętności z zakresu pierwszej pomocy, uczestnicząc w Rejonowych Mistrzostwach Pierwszej Pomocy Polskiego Czerwonego Krzyża, przeprowadzonych 23 kwietnia w brzozowskim parku jordanowskim.

Sześć pięcioosobowych drużyn wzięło udział w symulacjach wypadków na trzech stacjach urazowych, gdzie zawodnicy musieli wcielić się w realistyczne scenariusze i udzielić szybko i sprawnie pomocy poszkodowanym, polegającej na wykonaniu czynności ratujących życie i zdrowie, między innymi podczas wypadku samochodowego, oparzenia, zakrztuszenia czy przywrócenia czynności życiowych u osoby dorosłej, nastoletniej i niemowlęcia. Uczestnicy mistrzostw mieli również za zadanie napisać test, który dotyczył pierwszej pomocy, historii powstania PCK, a także międzynarodowego prawa humanitarnego. - *Są to pierwsze mistrzostwa po dłuższej przerwie, związanej z pandemią. Staramy się odnowić działalność związaną z organizacją mistrzostw dla szkół podstawowych i średnich. Takie zawody są bardzo potrzebne, ponieważ poprzez propagowanie wiedzy i umiejętności z zakresu pierwszej pomocy oraz tworzenie okazji do praktycznego jej wykorzystania, uczestnicy są lepiej przygotowani do reagowania w zdarzeniach losowych. W rezultacie, gdy napotkają na sytuacje awaryjne w życiu codziennym, są pewni siebie i skutecznie udzielają pomocy* - po-

wiedział Bogusław Lidwin, sędzia główny mistrzostw.

Uczestnikom zawodów towarzyszyła zdrowa rywalizacja, bo chociaż konkurowali między sobą na poszczególnych stacjach urazowych, to łączyła ich chęć niesienia pomocy, wymagającej czasami decyzji podejmowanych w ciągu kilku sekund. - *Wiedza z zakresu pierwszej pomocy jest niesamowicie istotna, aby skutecznie pomóc poszkodowanemu. Ważna jest szybka reakcja i działanie zgodnie z procedurami. Znajomość podstawowych czynności ratunkowych, umiejętność udzielania pomocy w przypadku różnych urazów oraz umiejętność oceny sytuacji są niezbędne. W przypadku wypadków, takich jakie zostały przedstawione na tegorocznych mistrzostwach pierwszej po-*



mocy, konieczne jest natychmiastowe i odpowiednie zabezpieczenie poszkodowanego oraz wezwanie pomocy medycznej. Każdy szczegół może mieć ogromne znaczenie dla życia i zdrowia ранego - podkreśliła Anna Rzepka, uczennica I LO w Brzozowie.

Zdarzenia na każdej stacji wymagały dużej wiedzy i precyzji w udzielaniu pomocy. I chociaż młodzież była dobrze przygotowana i sprawnie radziła sobie z wykonywaniem zadań to jednak mistrzostwa były dla nich wyzwaniem. - *Bez wątpienia najtrud-*



niejszą okazała się stacja pierwsza przygotowana przez ratowników medycznych z SOS Ambulans Krosno, gdzie mieliśmy trzech poszkodowanych. Był to kierowca ze złamanym nosem i krwotokiem, druga osoba to nieprzytomny motocyklista ze złamaniem otwartym podudzia i trzecia osoba z zadławieniem w barze. Udzielenie pomocy wymagało zdecydowanego i skoordynowanego działania wszystkich członków zespołu. Trzeba było zachować spokój i skupienie, aby zapewnić jak najefektywniejszą pomoc trzem osobom równocześnie - skomentowała uczestniczka A. Rzepka.

Na kolejnej stacji zawodnicy musieli zmierzyć się z udzieleniem pomocy dwóm osobom we wstrząsie pourazowym w wyniku poparzenia dłoni przy ognisku oraz amputacji dłoni siekierą. To wyzwanie przetestowało umiejętności uczniów z zakresu pierwszej pomocy dotyczące między innymi wykonania odpowiednich czynności związanych z opatrzeniem poszczególnych ran, ale również sprawdziło odporność psychiczną. I jak sami startujący podkreślają zostanie na długo w ich pamięci. Ostatnia stacja dotyczyła zatrzymania krążenia u trzech osób: dorosłej, nastoletniej i niemowlęcia. Ratownicy mieli za zadanie wykonać poprawnie resuscytację krążeniowo-oddechową, aby przywró-



cić funkcje życiowe u poszkodowanych. - W przypadku wszystkich sytuacji każda sekunda jest kluczowa, dlatego posiadanie odpowiedniej wiedzy jest niezwykle istotne. Reagując na wypadki, trzeba być przygotowanym do szybkiego działania i podejmowania właściwych decyzji – podsumowała Anna Rzepka.

Młodzi ratownicy podczas mistrzostw musieli wykazać się nie tylko umiejętnościami z zakresu udzielania pierwszej pomocy, ale także stosowną reakcją, pozwalającą odnaleźć się w danej sytuacji, rozpoznać stan poszkodowanych i udzielić właściwej pomocy. – Wiedza uczestników jest bardzo dobra. Mimo stresu, który wiadomo w takich sytuacjach się pojawia działają zespołowo na dobrym poziomie, komunikują się między sobą. Najważniejsze, że chcą udzielać pierwszej pomocy, a biorąc udział w takich mistrzostwach zgłębiają wiedzę pod względem praktycznym, ale i teoretycznym. Dla nas ratowników taka pomoc jest nieoceniona. W przypadku nagłego zatrzymania krążenia każda sekunda jest ważna, ponieważ po 5 minutach mózg obumiera i potrzebna jest natychmiastowa pomoc. Ratownikom medycznym czasami trudno w ciągu chwili dojechać i pomóc osobie poszkodowanej, a taka pierwsza pomoc udzielona od razu na miejscu daje nam jakiś obraz. Dobrze zebrany i przekazany wywiad dla dyspozytora medycznego bardzo pomaga w działaniach ratowniczych - wyjaśnił Marcin Józefowicz, ratownik medyczny SOS Ambulans w Krośnie.

W mistrzostwach rywalizowało sześć drużyn, w starszej kategorii - szkoły ponadpodstawowe - zwyciężyły reprezentantki Zespołu Szkół Ekonomicznych. Drugie miejsce zajęła drużyna z I Liceum Ogólnokształcącego, zaś trzecie ekipa z Zespołu Szkół Budowlanych. – Dzisiaj na mistrzostwach poszło nam sprawnie, chociaż niektóre przypadki były skomplikowane. Przed zawodami dużo ćwiczyliśmy i zapoznawaliśmy się z różnymi okolicznościami, które mogą się zdarzyć podczas wypadków. Bardzo się cieszymy, że nasze przygotowania dały takie efekty i udało nam się stanąć na najwyższym podium. Jako drużyna dobrze ze sobą współpracujemy i dzisiaj daliśmy z siebie wszystko. Może dlatego, że

pierwsza pomoc jest nam wszystkim bliska. Łączy nas chęć pomocy drugiemu człowiekowi. Część z nas myśli o pielęgniarstwie czy ratownictwie medycznym. Z wieloma przypadkami, z którymi dzisiaj musiałyśmy sobie poradzić możemy się spotkać w życiu codziennym. Świadomość, że możemy w takich wypadkach pomóc jest bezcenna. To naprawdę ważne, aby odpowiednio zareagować, aby nie być biernym, czy obojętnym, aby uratować ludzkie życie – podkreśliła Oliwia Szewczyk, laureatka z ZSE. Wśród szkół podstawowych najlepsza okazała się drużyna z SP Nr 2 w Przysietnicy. Drugie miejsce wywalczyli uczniowie z SP Nr 1 w Przysietnicy, zaś trzecie miejsce przypadło uczniom z SP Nr 1 w Brzozowie.

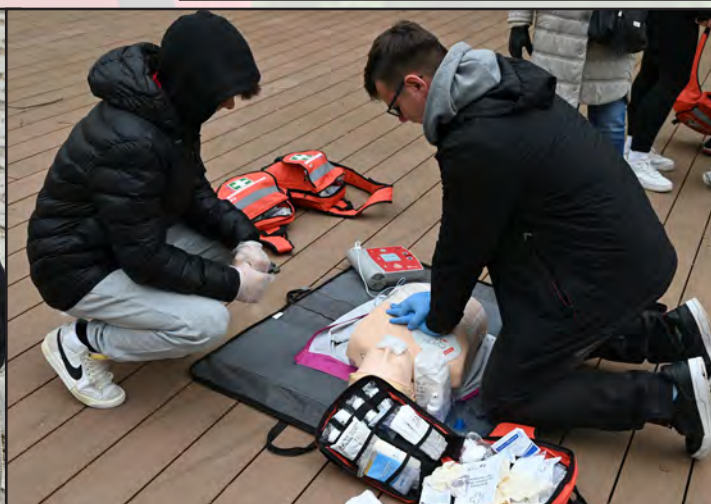
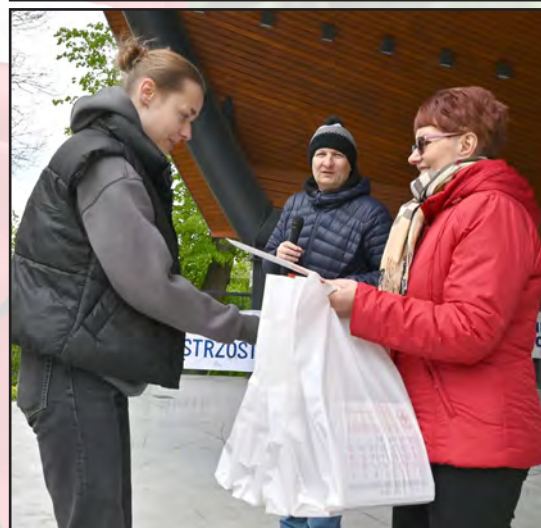
Dyplomy oraz nagrody uczestnikom mistrzostw wręczyła Prezes Oddziału Rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Brzozowie Danuta Gwizdała wspólnie z sędzią głównym zawodów Bogusławem Lidwinem. Umiejętności udzielania pierwszej pomocy uczniów oceniali komisje sędziowskie, w skład których wchodził nauczyciele, ratownicy medyczni - Piotr Surmacz i Marcin Józefowicz z SOS Ambulans w Krośnie, Ewa Radwańska – Kierownik PCK w Sanoku. W role statystów, osób poszkodowanych w wypadkach, wcielili się uczniowie ZSE w Brzozowie.

Anna Kalamucka

Oddział Rejonowy PCK w Brzozowie składa serdeczne podziękowania dla Burmistrza Brzozowa Pana Szymona Stapińskiego za umożliwienie organizacji mistrzostw w parku jordanowskim w Brzozowie oraz bezpłatne przygotowanie poczęstunku przez pracowników Jadłodajni przy Środowiskowym Domu Samopomocy w Brzozowie.

Ogromne wyrazy uznania należą się również Pani Aleksandrze i Romanowi Bąk – właścicielom piekarni z Przysietnicy, za podzielenie się swoimi przepyszными wyrobami oraz dla firmy „Iwoniczanka”, która zadbała o prawidłowe nawodnienie uczestników mistrzostw.

Dziękujemy wszystkim sędziom, opiekunom szkolnych kół PCK i statystom za pomoc i zaangażowanie podczas Rejonowych Mistrzostw Pierwszej Pomocy PCK w Brzozowie.





GŁOS z „KAZIMIERZA”

Dziennikarska Inicjatywa Licealistów

Przyszłość należy do tych, którzy wierzą w piękno swoich marzeń...

26 kwietnia 133 naszych abiturientów żegnało się z murami brzozowskiego Liceum.

Wszyscy nasi czwartoklasiści szczęśliwie ukończyli edukację na tym ostatnim już etapie edukacyjnym, a trzydziestu dziewięciu z nich otrzymało dyplom ukończenia szkoły z wyróżnieniem.

Zgodnie ze szkolną tradycją Abiturientów żegnała cała społeczność szkolna zebrana na sali gimnastycznej. W pierwszej części spotkania najlepsi uczniowie otrzymali z rąk Pani Dyrektor Doroty Kamińskiej Świadectwa Ukończenia Szkoły z biało-czerwonym paskiem oraz nagrody rzeczowe. Nie zabrakło również podziękowań, słów uznania i nagród dla tych uczniów, którzy zapisali się w historii naszego Kazimierza mistrzowskimi wynikami sportowymi, pracą w szkolnym samorządzie, czy licznymi występami wraz ze szkolnym chórem i zespołem muzycznym.

Nasi Abiturienti wyrazili również swoją wdzięczność, szczególnie wobec Dyrekcji Szkoły, Wychowawców i Nauczycieli. Wspominając minione cztery lata spędzone w naszym liceum podkreślali, że był to dobry i owocny czas, który minął nadszpiewanie szybko, ale w bardzo dobrej atmosferze. Niekiedy był pracowity, innym razem pełen humoru i przygód. Wszyscy jednak będą go wspominać z uśmiechem i nostalgią.



Drugą część spotkania wzięli w swoje ręce uczniowie klas trzecich, którzy przygotowali dla starszych kolegów pełną humoru Galę Kazików 2024. Plebiscyt wskazał uczniowskie nominacje, a następnie wyłonił wśród Abiturientów zwycięzców w dwunastu kategoriach m.in.: Kazikowy Geniusz, Kazikowy Atletę, Kazikowa Afrodyta, Kazikowy Uśmiech, Kazikowy Artysta, Kazikowa Ikona Mody, Kazikowy Poliglota, Kazikowa Dusza Towarzystwa i innych. Zwycięzca każdej kategorii przeszedł po czerwonym dywanie, otrzymał statuetkę oraz swoje pięć minut w blasku fleszy. Na koniec młodszy koledzy wręczyli wszystkim uczniom klas czwartych czerwone róże jako wyraz sympatii, przyjaźni i szczerzej życzliwości.

Przed naszymi Abiturientami ostatnia prosta, czyli egzamin maturalny. Życzymy im powodzenia oraz doskonałych wyników, które otworzą przed nimi drzwi do wymarzonych uczelni na upragnione kierunki studiów - Połamania piór!

Anna Futyma



Biznes - Handel - Sukces

Wizyta lokalnego biznesmena w ZSE

W związku z obchodami Roku Edukacji Ekonomicznej, brzozowski Ekonomik odwiedził gość specjalny, prezes firmy Alta – Pan Mirosław Borek.

Przedsiębiorca niezwykle barwnie opowiadał o historii swojej firmy i specyfice kierowanej przez niego działalności handlowej. Podkreślił wagę umiejętności takich jak przedsiębiorczość, elastyczność, umiejętność pracy w zespole. Szczególną uwagę zwrócił na to, że sukces w biznesie osiąga się małymi krokami, ciężką pracą, ciągłym uczeniem się.

Uczniowie mieli okazję zadawać pytania dotyczące różnych aspektów prowadzenia biznesu w branży handlowej. Dotyczyły one m.in. strategii marketingowej, zarządzania personelem, obsługi klienta oraz wyzwań związanych z lokalnym rynkiem.

Spotkanie z Panem Borkiem było niezwykle pouczające i inspirujące dla uczniów ZSE. Młodzież miała okazję poznać realia biznesu na poziomie lokalnym oraz zdobyć wgląd w różnorodne aspekty prowadzenia własnej firmy. Dzięki bezpośredniemu kontaktowi z przedsiębiorcą, mogli także lepiej zrozumieć wyzwania i możliwości, jakie stoją przed nimi na drodze do kariery w sektorze handlowym.



Czekamy na kolejne spotkania, które ZSE zaplanował w projekcie edukacyjnym w ramach Roku Edukacji Ekonomicznej.

Elżbieta Leń

Wójt Gminy Haczów

serdecznie zaprasza na

**„VI BIEG IM. LOTNEJ KOMPANII SZTURMOWEJ
POR. STANISŁAWA MACZKA**

**ORAZ HACZOWSKICH BOHATERÓW WALK
O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI W LATACH 1918-1921”,**

Marsz Nordic Walking oraz Bieg dla dzieci,

które odbędą się 30 czerwca 2024 roku

Celem biegu jest upamiętnienie Lotnej Kompanii Szturmowej por. Stanisława Maczka oraz Haczowskich Bohaterów Walk o Niepodległość Polski 1918 - 1921, popularyzacja kultury fizycznej, zdrowego trybu życia oraz biegania jako jednej z form aktywności fizycznej, promocja wspólnych działań na rzecz lokalnej społeczności oraz promocja Gminy Haczów.



Już po raz siódmy zapraszamy na to sportowe wydarzenie. W tym roku trasa biegu została zmieniona i będzie ona drogami asfaltowymi na terenie Haczowa, ukazując biegaczom piękno naszej miejscowości, jej centrum, zabytki i rozwój.

Każdy z uczestników, który ukończy bieg, otrzyma pamiątkowy medal, posiłek na miec, a najlepsi zawodnicy otrzymają nagrody ufundowane przez lokalnych sponsorów.

Opłata startowa wynosi:

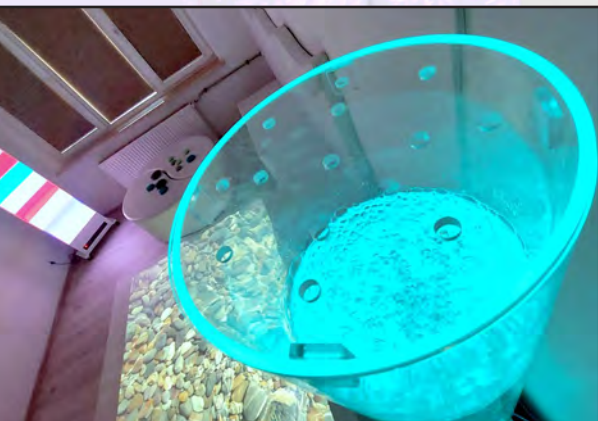
- do dnia 27 czerwca 2024 r. - 50 zł
- w dniu biegu 30 czerwca 2024 r. - 60 zł

Limit łączny zawodników na obu trasach wynosi 300 osób. Zapisów można dokonywać poprzez stronę https://b4sportline.pl/bieg_lotnej/ a więcej informacji na stronie bieg.haczow.pl

Biała Sala Doświadczania Świata

w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym

W Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Brzozowie powstała, kolejna już w tej placówce, Sala Doświadczania Świata. W nowej, tzw. „Białej Sali”, w komfortowych warunkach, podopieczni Ośrodka będą mogli korzystać z zajęć terapii polisensorycznej obejmującej stymulację wielozmysłową, ale przede wszystkim, będą mogli odpocząć i poddać się relaksacji i wyciszeniu. Sala urządzona została zgodnie z zasadami terapii Snoezelen. Białe kolor całego wnętrza sprzyja odpoczynkowi, relaksacji ale także koncentracji. Ograniczone do minimum bodźce wzrokowe, służą wyciszeniu i odprężeniu. Białe płaszczyzny stanowią doskonale tło do projekcji delikatnego, kolorowego światła wysyłanego przez świetlne tuby czy projektory. W Sali znajduje się zestaw białych puf wypoczynkowych, które tworzą platformę dostosowaną do różnego rodzaju spokojnych, wyciszających zajęć oraz odpoczynku.



Biała Sala wyposażona została w szereg nowoczesnych interaktywnych urządzeń i profesjonalnych sprzętów, które zostaną wykorzystane w procesie terapii i edukacji uczniów.

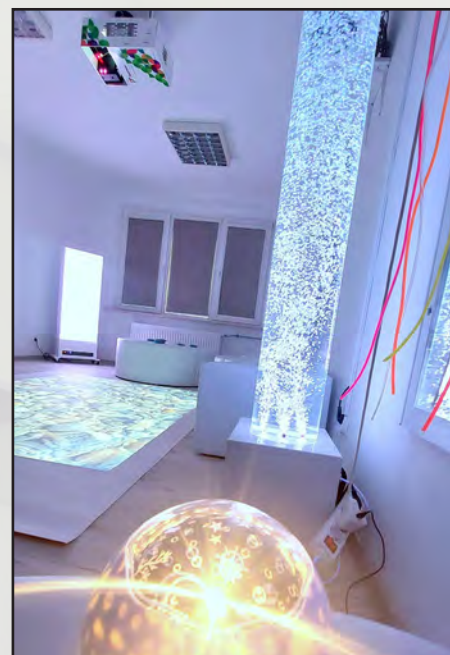
W pomieszczeniu znajduje się między innymi kolumna świetlna-dźwiękowa. Urządzenie oddziałuje stymulująco na poszczególne zmysły, ale także, to doskonała pomoc w pracy z dziećmi z zaburzeniami w rozwoju

mowy. Efekty świetlna-dźwiękowe prowokują i pobudzają do wydawania dźwięków poprzez dostrzeżenie zależności pomiędzy głosem a wrażeniami wzrokowymi. Dodatkowo kolumna wyposażona jest w dwa mikrofony i może służyć jako zestaw do karaoke i odtwarzania muzyki.



Wiele zaawansowanych funkcji posiada również świetlna kolumna bulgocząca. Urządzenie to aktywizuje, pobudza koncentrację i uwagę, stymuluje percepcję wzrokową, rozwija patrzenie kierunkowe oraz wspomaga funkcje poznawcze. Jednocześnie, jednostajność dźwięku kolumny, uspokaja, wycisza napięcia emocjonalne, relaksuje.

Sala wyposażona jest w Magiczny Dywan - interaktywne urządzenie wykorzystujące nowoczesną technologię do stymulacji wielozmysłowej i wspomagania rozwoju dziecka. Podczas interakcji z Magicznym Dywanem dochodzi



do pobudzania i rozwijania funkcji poznawczych, myślenia logicznego, przyczynowo - skutkowego i abstrakcyjnego. Rozwija się orientacja przestrzenna, koordynacja wzrokowo-ruchowa, a także zręczność, szybkość i spostrzegawczość. Uczy planowania motorycznego, schematu ciała, orientacji kierunkowej i przestrzennej, lateralizacji, naprzemienności ruchowej. Magiczny Dywan wyposażony jest również w pakiety gier i animacji rozwijających wyobraźnię i wprowadzających w stan odprężenia i wyciszenia.

Biała Sala Doświadczania Świata to szczególne miejsce. Profesjonalnie zaaranżowana i nowoczesnie wyposażona stwarza warunki do wielokierunkowego doświadczania i rozwoju dziecka. To miejsce służące doświadczaniu i poznawaniu świata i samego siebie. To przestrzeń pozwalająca na rozwój i wzrastanie ale także na odpoczynek w warunkach wyciszenia i odprężenia, w poczuciu bezpieczeństwa i harmonii.

Dorota Surmacz





PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA W BRZOSZOWIE

ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów, tel. 13 43 410 53

Problemy z koncentracją u dzieci

– znak naszych czasów



Drogi Rodzicu zadбай o to, aby twoje dziecko:

Spożywało różnorodne posiłki oraz nie zapominało o piciu wody - dieta powinna być bogata w warzywa, owoce, produkty pełnoziarniste. Większość badań wskazuje na negatywny wpływ niektórych potraw i zawartych w nich składników na zakłócone zachowanie dziecka z zaburzeniami uwagi. Wśród najczęściej wymienianych znajdują się: cukier, pochodne kakao, a także wszelkie produkty, które są sztucznie barwione i zawierają wiele konserwantów. Pamiętaj - to rodzice uczą dzieci nawyków żywieniowych.

Przebywało na powietrzu - najprostsza gimnastyka, czy zabawa przy otwartym oknie lub na świeżym powietrzu dotleniają mózg oraz korzystnie wpływają na wykonywanie zadań i czynności wymagających skupienia uwagi. Niech dziecko ma możliwość wybiegania się, huśtania, skakania.

Regularny sen - to dzięki niemu następuje regeneracja sił. Oglądanie bajki, czy gra na telefonie przed snem to zły nawyk, który należy pilnie wyeliminować.

Porządek w najbliższym otoczeniu - podczas nauki, wykonywania różnych czynności należy unikać na biurku lub w innym miejscu pracy niepotrzebnych rzeczy, które mogą przyczyniać się do rozpraszania uwagi. Zmniejsz ilość zabawek (zastosuj rotowanie zabawek – schowaj część na jakiś czas, a następnie zrób wymianę).

Ogranicz bodźce przyczyniające się do zaburzania koncentracji takich jak: telewizor, radio, tablet, telefon.

Już samo zastosowanie powyższych reguł powinno mieć znaczący wpływ na uważność dzieci. Zasady te wymagają jednak konsekwencji i cierpliwości.

Koncentracja nie jest zatem talentem, z którym się rodzimy. Umiejętność koncentracji daje się trenować i usprawniać, czyli można nauczyć się „kierować” swoją uwagą przez odpowiednie ćwiczenia. Warto takie ćwiczenia wpleść w rytm dnia codziennego i powtarzać je w miarę regularnie. Zadania powinny być ciekawe i urozmaicone. Mogą mieć charakter zarówno ćwiczeń fizycznych, jak i umysłowych.

Propozycja ćwiczeń dla dzieci i młodzieży usprawniających koncentrację uwagi:

Zapamiętywanie słów. Powtarzanie po rodzicu, nauczycielu ciągu słów, np. ser, kielbasa, masło. Im starsze dziecko, tym więcej słów należy zaproponować do powtórzenia.

Rysowanie w powietrzu, po plecach. Rysowanie różnych przedmiotów, obiektów (np. domek, serce) lub figur geometrycznych prawą ręką, lewą ręką w powietrzu bądź palcem po plecach dziecka, a następnie odtworzenie przez dziecko rysunku na kartce.

Ćwiczenie „Mucha wyszła”. Dziecko patrzy na przygotowaną planszę (kwadrat podzielony na określoną ilość pól – w zależności od stopnia trudności, na środku którego mamy narysowaną muchę) i wykonuje polecenia drugiej osoby. Nauczyciel, rodzic - mówi, gdzie leci mucha (np. w górę, w prawo, w dół, w lewo – każde polecenie to przesunięcie o jedno pole), a zadaniem dziecka jest wodzenie palcem lub wyobrażanie

sobie tego lotu i powiedzenie, kiedy mucha wylatuje z kwadratu.

Znikający przedmiot. Rozkładamy przed dzieckiem, w jednej linii, kilka przedmiotów. Dajemy mu chwilę na dokładne przyjrzenie się kolejności ich ułożenia. Zasłaniamy dziecku oczy, a następnie zabieramy jeden z nich. Zadaniem dziecka będzie odgadnąć, który przedmiot został zabrany. Można również zmienić kolejność przedmiotów.

Uważne słuchanie. Zadaniem dziecka jest kłasnienie/podskoczenie zawsze wtedy, kiedy usłyszy uzgodnione wcześniej z dorosłym słowo, np. kot.

Memory. Odnajdywanie par takich samych obrazków

Różnice. Szukanie różnic pomiędzy dwoma obrazkami. Im starsze dziecko, tym więcej szczegółów do odszukania i tym bardziej skomplikowany obrazek.

Odnajdywanie błędów w tekście. Może to być tekst, w którym pojawi się jakiś dodatkowy znak np. *, #, %. Zadanie będzie jednak o wiele trudniejsze, jeśli pojawi się dodatkowa litera lub litery zostaną zamienione miejscami.

Na terenie poradni istnieje możliwość skorzystania z zajęć Trening skupienia uwagi (indywidualne spotkania przez 5 tygodni – raz w tygodniu). Prowadząca: Beata Konieczna - pedagog, terapeuta pedagogiczny, oligofrenopedagog.

Beata Konieczna - pedagog,
terapeuta pedagogiczny, oligofrenopedagog





KOMENDA POWIATOWA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BRZOWIE

ul. A. Mickiewicza 1, 36-200 Brzozów
tel. 13 43 411 41, fax 13 43 440 00
e-mail: kpbrzozow@podkarpacie.straz.pl
www.gov.pl/kppsp-brzozow

Powiatowy etap OTWP w Brzozowie

25 kwietnia w świetlicy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie przeprowadzone zostały eliminacje powiatowe Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom”. Do etapu powiatowego zakwalifikowanych zostało 17 uczestników: w grupie I - 5 osób, w grupie II - 6 osób, wyłonionych podczas etapów gminnych oraz przedstawiciele grupy III - 6 osób z brzozowskich szkół ponadpodstawowych. Współorganizatorem turnieju był Zarząd Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w Brzozowie reprezentowany przez Prezesa Zarządu dh. Mariusza Bieńczaka.



Przeprowadzony turniej wyłonił zwycięzców w poszczególnych kategoriach wiekowych. Osoby te będą reprezentować powiat brzozowski na eliminacjach wojewódzkich OTWP. Był też okazją do zapoznania się ze sprzętem ratowniczo-gaśniczym i specjalnym brzozowskich strażaków i przypomnienia sposobów bezpiecznych zachowań. Atrakcyjne nagrody rzeczowe ufundował zwycięzcom oraz uczestnikom turnieju Starosta Brzozowski Pan Zdzisław Szmyd. Gratulujemy startu wszystkim uczestnikom a zwycięzcom życzymy sukcesu na poziomie wojewódzkim, który odbędzie się 17 maja br. w Sanoku.

kpt. Wojciech Sobolak, fot. kpt. Wojciech Sobolak, asp. sztab. Oktawian Bujacz



Konar drzewa spadł na samochód

2 maja w miejscowości Nozdrzec na drodze powiatowej doszło do wypadku drogowego, w którym podczas wycinki drzew na samochód osobowy spadł złamany konar i wbił się w szybę pojazdu. Samochodem podróżowały dwie osoby, które samodzielnie wyszły z pojazdu. Jedna osoba (dziecko) została lekko poszkodowana. Na miejsce zdarzenia przybył patrol Policji oraz Zespół Ratownictwa Medycznego, który zabrał poszkodowaną osobę do szpitala. Strażacy zabezpieczyli pojazd i pomagali w kierowaniu ruchem na drodze powiatowej.

W działaniach brał udział jeden zastęp Państwowej Straży Pożarnej z JRG Brzozów i zastęp z OSP Nozdrzec - łącznie 9 strażaków, a czas interwencji wyniósł jedną godzinę i czterdzieści dwie minuty.

kpt. Wojciech Sobolak, fot. asp. Maciej Zimoń



WYNIKI ELIMINACJI POWIATOWYCH PRZEDSTAWIAJĄ SIĘ NASTĘPUJĄCO:

I grupa wiekowa (klasy I – IV)

1. Karol Rozmus (SP w Górkach) – 8 pkt.
2. Jan Sowa (SP w Baryczy) – 7 pkt. (dogrywka 3 pkt.)
3. Jakub Niepokój (SP w Haczowie) – 7 pkt. (dogrywka 2 pkt.)

II grupa wiekowa (klasy V - VIII)

1. Mikołaj Matusz (SP w Jabłonicy Polskiej) – 9 pkt.
2. Katarzyna Sowa (SP w Baryczy) – 4 pkt.
3. Jakub Kuźmik (SP w Hłudnie) – 3 pkt.

III grupa wiekowa (szkoły ponadpodstawowe)

1. Jakub Wojtoń (I LO w Brzozowie) – 9 pkt.
2. Mateusz Gaworecki (ZSE w Brzozowie) – 8 pkt
3. Adam Bodzioch (ZSE w Brzozowie) – 6 pkt.

**Komenda Powiatowa Policji w Brzozowie**

ul. Witosa 9, 36-200 Brzozów tel. 13 43 08 310, fax 13 43 08 319
e-mail: brzozow@podkarpacka.policja.gov.pl

Znamy zwycięzców Turnieju BRD 2024 na etapie powiatowym

29 kwietnia na terenie Szkoły Podstawowej w Nozdrzcu odbyły się powiatowe eliminacje w ramach Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym 2024 r. Nad całością czuwali policjanci z brzozowskiej drogówki. Laureatom gratulujemy. Zwycięskie drużyny będą reprezentować nasz powiat w eliminacjach wojewódzkich.

Za nami są już powiatowe eliminacje w ramach Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu

7 drużyn z 5 szkół, z terenu powiatu brzozowskiego. Uczniowie w wieku 10 do 15 lat mieli okazję wykazać się swoimi umiejętnościami bezpiecznej jazdy rowerem, wiedzą z zakresu obowiązujących przepisów ruchu drogowego jak i skutecznym przeprowadzeniem pierwszej pomocy poszkodowanym.

Turniej odbywał się w dwóch kategoriach wieko-



Drogowym 2024 r. Uroczyste otworzył je Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Brzozowie podinsp. Daniel Lendzio wspólnie z gospodarzem obiektu dyrektorem Teresą Toczek oraz przedstawicielem Urzędu Gminy w Nozdrzcu Przewodniczącym Rady Gminy Adrianem Skubiszem.

Do rywalizacji stanęło łącznie

wych, gdzie drużyny reprezentujące swoją szkołę rywalizowały pomiędzy sobą. Spośród nich wyłoniono zwycięskie drużyny, które teraz będą reprezentować nasz powiat na etapie eliminacji wojewódzkich. Wyłonieni zostali również zwycięzcy w kategorii indywidualnej.

Oceną ich zakresu wiedzy i umiejętności zajęli się Policjanci Wydziału Ruchu

Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Brzozowie oraz Zespół Ratownictwa Medycznego z Centrum Medycznego „DARMED”.

Każdy z uczestników turnieju otrzymał dyplom, a miejsca na podium nagrodzone zostały atrakcyjnymi nagrodami, które zostały ufundowane przez: Starostwo Powiatowe w Brzozowie, Gminę Brzozów, Gminę Domaradz, Gminę Dydnia, Gminę Nozdrzec, Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Krośnie.

Uroczyste wręczenie nagród odbyło się z rąk: Komendanta Powiatowego Policji w Brzozowie insp. Mirosława Wośko, Wicestarosty Brzozowskiego Jacka Adamskiego oraz przedstawiciela Urzędu Gminy w Nozdrzcu Przewodniczącego Rady Gminy Adriana Skubisza.

Podczas uroczystego zakończenia zmagania uczniów w turnieju insp. Mirosława



sław Wośko wyraził szczególne wyrazy podziwu dla młodych uczestników, którzy wykazali się odwagą do wzięcia udziału we wzajemnej rywalizacji, ale także poddając swoje umiejętności i wiedzę pod ocenę innych. Zwrócił się do młodych słowami: „Mam nadzieję, że wy jako Ci ambasadorowie bezpiecznej jazdy na rowerze będziecie promować ją w naszym powiecie pośród waszych rówieśników.”

Skierował swoje podziękowania również do opiekunów każdej ze szkół, którzy przygotowywali swoich podopiecznych merytorycznie do tego turnieju.

asp. Tomasz Halka



WYNIKI TURNIEJU PREZENTUJĄ SIĘ NASTĘPUJĄCO:

Grupa I – kategoria wiekowa 10-12 lat (kwalifikacja drużynowa):

I miejsce: Szkoła Podstawowa w Nozdrzcu

II miejsce: Szkoła Podstawowa w Baryczy

III miejsce: Szkoła Podstawowa Nr 2 w Przysietnicy

Grupa II – kategoria wiekowa 13-15 lat (kwalifikacja drużynowa):

I miejsce: Szkoła Podstawowa w Nozdrzcu

II miejsce: Szkoła Podstawowa Nr 2 w Przysietnicy

III miejsce: Szkoła Podstawowa w Baryczy

IV miejsce: Szkoła Podstawowa w Domaradzu

V miejsce: Szkoła Podstawowa w Dydni

Kwalifikacja indywidualna:

Kategoria wiekowa 10-12 lat:

I miejsce: Antoni Kijowski (reprezentujący SP w Nozdrzcu)

II miejsce: Miłosz Kozubek (reprezentujący SP w Baryczy)

III miejsce: Karolina Kowtun (reprezentująca SP w Nozdrzcu)

Kategoria wiekowa 13-15 lat:

I miejsce: Paweł Gierula (reprezentujący SP w Nozdrzcu)

II miejsce: Olaf Serwatka (reprezentujący SP w Nozdrzcu)

III miejsce: Piotr Rachwał (reprezentujący SP Nr 2 w Przysietnicy).



POWIATOWA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA

ul. Moniuszki 17, 36-200 Brzozów, tel. +48 13 43 414 59

Profilaktyka zatruć pokarmowych w okresie letnim

W związku ze zbliżającym się okresem letnim, w którym organizowane są liczne uroczystości i imprezy kulturalne oraz okolicznościowe, w tym rodzinne (np. pierwsze komunie i wesela) Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie rozpoczyna cykl artykułów nt. zapobiegania chorobom zakaźnym przenoszonym drogą pokarmową.

Czym są zatrucia pokarmowe?

Zatrucia pokarmowe to ostre zaburzenia żołądkowo-jelitowe, występujące w krótkim czasie po spożyciu potraw lub produktów spożywczych zawierających chorobotwórcze bakterie, toksyny, pasożyty, wirusy lub zanieczyszczenia chemiczne. Najczęstszą przyczyną zatruć pokarmowych w Polsce są bakterie i wirusy: salmonella, campylobacter, czerwotka, escherichia coli, gronkowiec złocisty, jad kiełbasiany, bacillus cereus, yersinia, listeria monocytogenes oraz rotawirusy.

W cieplej porze roku bakterie rozwijają się szybciej i zakażają tzw. wrażliwe surowce dla przetwórstwa spożywczego – np. jaja, mięso, mleko, itp. Najwięcej zatruć pokarmowych powodują nieświeże wyro-

by cukiernicze z dodatkiem kremów, lody przygotowywane metodą nieprzemysłową (nie z proszku), garmazeryjne sałatki jarzynowe z majonezem oraz potrawy z jaj, mięsa, ryb, ich przetwory i konserwy. Są one narażone na szybkie zepsucie ze względu na dużą zawartość wody i skład chemiczny, stanowiący dobre podłoże do rozwoju mikroorganizmów. W związku z tym latem zdarza się więcej zaburzeń przewodu pokarmowego związanych ze spożyciem pokarmów zawierających substancje szkodliwe dla zdrowia.

Ryzyko zachorowania zwiększa nieprawidłowe przechowywanie produktów, nieprzestrzeganie wymogów dotyczących higieny rąk oraz higieny przygotowywania i spożywania posiłków, nieprzestrzeganie terminów przydatności do spożycia, zakup towarów od nieznanych wytwórców, czy przygodnych sprzedawców.

Reasumując, by cieszyć się w okresie letnim dobrym zdrowiem, przestrzegajmy zasad wymienionych wyżej. (cdn)

Zofia Cwynar - Państwowy Powiatowy
Inspektor Sanitarny w Brzozowie



Światowy Dzień Higieny Rąk

5 maja br. obchodziliśmy Światowy Dzień Higieny Rąk. W ramach obchodów w Szkole Podstawowej Nr 2 w Golcowej i Szkole Podstawowej w Baryczy odbyły się spotkania z dziećmi w ramach których przeprowadzone zostały pogadanki połączone z pokazami i dystrybucją materiałów dotyczących prawidłowego mycia rąk!



Europejski Tydzień Szczepień

W dniach od 21 do 27 kwietnia br. obchodzony był Europejski Tydzień Szczepień. W ramach kampanii zostały podjęte działania profilaktyczne na terenie całego powiatu. Zorganizowano Dzień Otwarty w PSSE, konferencję, przygotowano stoiska edukacyjno-informacyjne na terenie placówek służby zdrowia, placówek nauczania i wychowania, zakładach pracy itd. Prowadzono wykłady, prelekcje, prezentacje, a także ogłoszono konkursy połączone z poradami i dystrybucją materiałów. W spotkaniach brały udział dzieci przedszkolne, szkolne, młodzież szkół średnich, ich rodzice i opiekunowie, pracownicy zakładów pracy, mieszkańcy Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego.

Z podjętych wszystkich działań w ramach Europejskiego Tygodnia Szczepień umieszczone zostały informacje na Facebooku naszej Stacji. Wszystkim biorącym udział w podjętych przez nas działaniach profilaktycznych, dotyczących profilaktyki szczepień dziękujemy za współpracę i uczestnictwo!



„Świadome Piękno - wspólnie zadbaamy o nasze zdrowie”

W marcu br. w całym województwie a co za tym idzie i w naszym powiecie ruszyliśmy z kampanią informacyjną „Świadome piękno - wspólnie zadbaamy o nasze zdrowie”, która ma na celu promowanie właściwych zasad higieny w salonach świadczących usługi i szkołach o profilach: fryzjerskie, fryzjersko-kosmetyczne, kosmetyczne, tatuażu, czyli szeroko rozumianej branży beauty.

W związku z powyższym 25 kwietnia br. w PSSE odbyło się spotkanie z klasą o profilu fryzjer Zespołu Szkół Budowlanych w Brzozowie. Przedstawione prezentacje, wygłoszone wykłady przez pracowników poszczególnych Sekcji miały na celu uświadomienie uczestniczącej w szkoleniu młodzieży zasadności przestrzegania właściwych zasad higieny w swoim przyszłym zawodzie - czego im życzymy.

Szkolenie zakończyło się rozdaniem materiałów i drobnych upominków dotyczących kampanii wszystkim uczestnikom spotkania.



Ogólnopolski Konkurs Wiedzy o Zdrowym Stylu Życia

26 kwietnia br. w Szkole Podstawowej Nr 2 w Przysietnicy odbył się II etap Powiatowego Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o Zdrowym Stylu Życia w ramach programu „TRZYMAJ FORMĘ”. Udział w konkursie wzięło trzech uczniów, którzy zakwalifikowali się po etapie szkolnym do etapu powiatowego. Konkurs zakończył się wręczeniem dyplomów i nagród uczestnikom konkursu.



Wizyta uczniów SOSW w Sanepidzie

W dniach 10 - 11 kwietnia br. gościliśmy w naszej Stacji podopiecznych Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Brzozowie. Po przywitaniu uczniów PPIS w Brzozowie Zofia Cwynar w kilku słowach opowiedziała o tym jak wygląda praca w Sanepidzie. Następnie specjaliści z zakresu żywności i żywienia przeprowadzili pogadankę na temat zdrowego odżywiania.

Uczniowie dowiedzieli się na czym polega dobrze zbilansowana dieta, która dostarcza organizmowi wszystkich niezbędnych składników odżywczych oraz jak istotna jest aktywność fizyczna w życiu człowieka.

W drugiej części spotkania przeprowadzono zajęcia, na których zorganizowa-

no różne formy zabawy w postaci kolorowanek, kart pracy oraz gier i rebusów związanych oczywiście z tematyką żywności i żywienia. Dla uczniów, którzy z przyczyn fizycznych nie mogli uczestniczyć w spotkaniu w naszej Stacji takie zajęcia zostały przeprowadzone w siedzibie Specjalnego Ośrodka Szkolno



fol. Arch. SOSW w Brzozowie

- Wychowawczego w Brzozowie.

Wszystkim uczestnikom i ich opiekunom serdecznie dziękujemy za mile spędzony czas i udział w spotkaniu.

Zofia Cwynar - Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie



POWIATOWY URZĄD PRACY

ul. Rynek 9, 36-200 Brzozów

tel. 13 43 421 37, 13 43 421 49, fax 13 43 421 48



Każdy człowiek w swoim życiu postępuje zgodnie z pewnymi zasadami które przyjął, określając swój system wartości. Zazwyczaj przyjmujemy postawę, która pozwoli nam jak najlepiej wypełnić swoje obowiązki, zadania, umożliwi nam bycie dobrym pracownikiem, rodzicem, czy współmałżonkiem. Wkładamy w to wiele sił, czasem poświęceń, niekiedy rezygnujemy z przyjemności na rzecz wypełniania przynależnych nam ról. Staramy się być profesjonalni w tym co robimy. Zdarza się również tak, że starając się zbyt mocno, niszczyliśmy to co do tej pory zbudowaliśmy, nad czym tak długo pracowaliśmy. Analizując takie zjawiska możemy mówić o dwóch ważnych pojęciach służących motywacji, a mianowicie profesjonalizmie i perfekcjonizmie.

Profesjonalizm a perfekcjonizm co oznaczają? Czym różnią się te dwa pojęcia? Cemu służą? Czy niosą ze sobą same plusy, czy też może sprawiają kłopot i degradują nasze postępowanie, decyzyje?

Na początek spojrzmy co o tych dwóch pojęciach sądzą przypadkowo zapytane osoby: (fragment sondażu zaczerpnięty z jednego z portali społecznościowych):

- „perfekcjonista, to taki człowiek, który musi (chce) robić wszystko idealnie, a profesjonalista, to ktoś kto np. wykonuje swój zawód i specjalizuje się w nim”.
- „profesjonalista - osoba zajmująca się zawodowo jakąś dziedziną. Ktoś, kto ma duże umiejętności w jakiejś dziedzinie i doskonale wykonuje swoją pracę. Perfekcjonista - człowiek dążący do perfekcji, ideału”.
- „perfekcjonista to osoba, która stara się wykonywać wszystko z wielką dokładnością, natomiast profesjonalista to człowiek, który dobrze zna się na jednej lub kilku dziedzinach”.
- „profesjonalista to człowiek, który jest bardzo dobry w swojej profesji/zawodzie/dziedzinie. Stara się jak najlepiej wykonać swoje zadanie. Perfekcjonista robi coś bardzo dokładnie. Nie zależy mu na czasie tylko na efektach”.
- „perfekcjonista czuje przymus zrobienia czegoś dokładnie. A profesjonalista robi coś, bo chce a nie z przymusu”.

Jak możemy określić te pojęcia?

Najprościej można byłoby odpowiedzieć, że profesjonalista jest profesjonalny, a perfekcjonista jest perfekcyjny. Można byłoby też powiedzieć, że perfekcjonizm jest napędzany strachem przed oceną, a profesjonalizm chęcią rozwoju, wzrostu, spełnienia. Oczywiście pojęcia te najczęściej kojarzą się nam z życiem zawodowym. Jednakże każdy z nas chciałby być dobry, doceniany, profesjonalnie wypełniać swoje obowiązki i zadania (nie tylko zawodowe ale też osobiste, prywatne) w jak najlepszy sposób, aby inni byli z nas zadowoleni, a my sami z siebie dumni. W tym miejscu należy zastanowić się kto będzie profesjonalny a kto perfekcyjny. Czym różnią się te dwie postawy.



Wikipedia podaje wyjaśnienie pojęcia profesjonalizm: „zachowanie lub postawa świadcząca o wykonywaniu jakiejś czynności w sposób zgodny ze sztuką lub wykonywaniem zawodu, fachowość”.

Należy pamiętać, że profesjonalista zawsze swoje obowiązki wykonuje zgodnie ze wszystkimi wartościami i ogólnie przyjętymi zasadami, jego działania skierowane są na efekt, służący ogółowi, a motywację do tego czerpie głównie z satysfakcji, zadowolenia i poczucia dobrze wypełnionego zadania.

Profesjonalizm nie zdobywa się jednak w tydzień, trzeba się długo pracować aby stać się profesjonalnym, wypracować sobie swój własny warsztat pracy, określić cele, sposób działania. W byciu profesjonalnym istotne jest również to, aby lubić to co robimy na co dzień, bo to daje nam motywację i nie pozwala poddać się rutynie.

Pomogą nam również: edukacja, czytanie artykułów branżowych, zagłębianie się w dotyczące nas problemy wynikające z wypełnianych obowiązków. Ważna również będzie współpraca, korzystanie z doświadczeń starszych kolegów, ale i pomoc innym, pokazanie, że

można na nas polegać. Można by rzec, że profesjonalizm to bycie w zgodzie z sobą samym, z innymi i duma oraz satysfakcja. Profesjonalistą będzie więc osoba, która wykonuje daną pracę zawodowo, a przy tym jest rzetelna i ma rozwinięte kompetencje zawodowe. Ma świadomość swoich sukcesów zawodowych, ale również potrafi wyciągać wnioski z ewentualnych potknięć i ... „pozwala” sobie na ewentualne pomyłki czy potknięcia...

Czym wobec tego jest perfekcjonizm?

Według Wikipedii perfekcjonizm to postawa człowieka, która stawia dokładność wykonywanych czynności na najwyższym miejscu. Już samo słowo perfekcjonizm kojarzy nam się z czymś bardziej negatyw-

nym niż profesjonalizm.

Pracownik zmotywowany, zdefiniowany, sumienny i zaangażowany – kontra pracownik, który nieustannie jest sfrustrowany, roszczeniowy i nieefektywny. Traci energię jedynie na skupieniu się na porażkach i odcinanie sobie drogi do rozwoju. W powszechnym przekonaniu perfekcjonizm jest cechą niezwykle pożądaną, która pomaga w pracy i ogólnie rzecz biorąc, pozytywnie wpływa na życie zawodowe. Pod jego płaszczykiem kryją się jednak dwie strony medalu – perfekcjonizm pozytywny i ten, który może okazać się chorobliwy – toksyczny perfekcjonizm.

Zdrowe podejście do perfekcjonizmu przejawia się przede wszystkim jako dokładność, pracowitość i skrupulatność w działaniu. Perfekcjonista będzie wykonywał wszystkie powierzone mu zadania z pełnym zaangażowaniem i zwracając uwagę na detale. Tylko dobrze wykonana praca może dać satysfakcję.

Z kolei nadmierny perfekcjonizm skupia się na negatywnych aspektach swojego działania i charakteryzuje się krytycznym podejściem do własnych osiągnięć. Dąży do realizowania nierealistycznych celów, stawiając niezwykle wysoko

poprzeczkę zarówno samemu sobie, jak i swoim współpracownikom. Perfekcjonista ciągle dąży do ideału, pracuje ponad swoje siły. Nigdy też nie będzie w pełni zadowolony z efektów swojej pracy. Choć uda mu się wykonać zadanie z pełnym sukcesem, na końcu drogi uzna, że mógł zrobić coś lepiej. Będzie dopatrywał się uchybień, niedociągnięć w swojej pracy, co doprowadzi do obniżenia poczucia własnej wartości, frustracji, ciągłego niezadowolenia z siebie. Taki perfekcjonizm nie tylko nie pomaga w karierze, ale i zabiera radość z życia.

Należy zatem pamiętać, iż przekraczając pewną granicę jakoby tzw. pracowitości i zaangażowania zatracamy to co w nas najlepsze. Wtedy bardzo często z profesjonalisty przechodzimy do perfekcjonisty pograżając się stopniowo i szkodząc samemu sobie. Sygnały, które o tym świadczą to przede wszystkim: pracoholizm – rozumiany jako za mocne zaangażowanie się w obowiązki, zacieranie się granicy pomiędzy życiem zawodowym a prywatnym, ciągłe poczucie obowiązku, brak u siebie tolerancji dla błędów, ciągłe dążenie do ideału, a przy tym lęk przed ewentualną porażką i strach przed krytyką (w konsekwencji nadmierny stres, zmęczenie i utrata poczucia własnej wartości). Perfekcjonista nie dopuszcza myśli, że większa wyrozumiałość wobec siebie i obniżenie poprzeczki mogłoby mu pomóc lepiej wykonać zadania. A więc z profesjonalizmem już nic nie pozostaje, jest perfekcjonizm i to ten destrukcyjny, który nas degraduje i niszczy, zamiast motywować do działań.

Bądźmy profesjonalni, a nie idealni, nie musimy być dobrzy ze wszystkiego. Profesjonalizm przynosi nam szczęście i radość, daje poczucie satysfakcji i zadowolenia z siebie. Staje się siłą napędową i motywacją do działania. Z kolei nadmierny perfekcjonizm pochłania naszą energię, czerpie z nas za dużo siły, ciągnie do ideału. Sprawia też, że tracimy poczucie własnej wartości, czujemy się winni porażki, obniża nasze poczucie wartości, a niekiedy niszczy nasze przyjaźnie i przekreśla życie zawodowe.

Nie polerujmy wszystkiego na wysoki połysk, czasem odpuśćmy, a w konsekwencji przyniesie nam to więcej korzyści i da poczucie spełnienia.

Agnieszka Golonka – Doradca zawodowy
w Powiatowym Urzędzie Pracy w Brzozowie

Kapłan z Nozdrzca Sprawiedliwym Wśród Narodów Świata

Ksiądz Zygmunt Dziedziak, proboszcz parafii w Nozdrzcu na przełomie 1957 i 1958 roku, przyczynił się do ocalenia 13 Żydów podczas II wojny światowej, za co otrzymał pośmiertnie tytuł Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata. Cała historia rozpoczęła się w Trzcieńcu, znajdującym się obecnie w granicach Ukrainy, gdzie posługiwał kapłan od połowy lat 20-tych minionego wieku. Tamtejsza mieszkanka, Rozalia Kopacz wykazała się szczerą, prawdziwą przyjaźnią, zapewniając schronienie przyjaciele z dzieciństwa, Żydówce Minie Nadel i reszcie jej rodziny. Rodzinę żydowską przyjęła pod swój dach, żyjąc wraz z mężem Michałem i czterema synami, ryzykując tym samym życie wszystkich domowników. Rozalię i Michała Kopaczów wspierał właśnie ksiądz Zygmunt Dziedziak oraz siostra Rozalii, Maria Kowalska.

- Ksiądz Dziedziak przede wszystkim pokazywał swoją postawą, nie tylko jako kapłan, jako duszpasterz, ale jako człowiek, że dla niego ważna jest przyjaźń, o czym zresztą wspominał potomek rodziny uratowanej przez rodzinę Kopaczów i księdza Dziedziaka, Jeffrey Cymbler, prawnik mieszkający w Nowym Jorku, obecny w naszej wspólnocie na uroczystościach parafialnych w Nozdrzcu 12 maja br. Każdy człowiek jest ważny, każda osoba istotna, wszystkim należy po-

macać dopóki dopóty istnieją jakiejkolwiek możliwości wsparcia, tak myślał, a jednocześnie czynił ksiądz Dziedziak – podkreślił ksiądz Janusz Marszałek, aktualny proboszcz parafii w Nozdrzcu, znawca biografii księdza Dziedziaka. Czasami jednakże ta presja psychiczna łamała ludzi, tak było w przypadku matki Rozalii Kopacz, w pewnym momencie zdecydowanej wydać ukrywających się u córki Żydów. Strach o córki, zięcia, czterech wnuków okazał się dla niej nie do udźwignięcia. Taka postawa, w tak skrajnie trudnych warunkach dla psychiki człowieka, w obliczu bardzo realnego zagrożenia życia własnego i najbliższych, byłaby w jakiś sposób usprawiedliwiona moralnie? Dostosowanie się do przepisów zabraniających pomocy Żydom, ustanowionych co prawda przez oprawców, no ale bezwzględnie przez nich egzekwowanych miałoby jakiejkolwiek uzasadnienie. – Ludzie żyli w terrorze, śmierć groziła im niemal codziennie o każdej porze dnia i nocy. To nie do wyobrażenia, ale poprzez ten fakt właśnie, z największym podziwem patrzymy na odwagą, mimo wszystko decydujących się na ukrywanie Żydów. Potrafili przeciwstawić się najprawdziwszemu bestialstwu, nie mającemu żadnego porównania, odniesienia na żadnym etapie dziejów świata. Dlatego też pojawiało się wiele naprawdę ciężkich do oceny sytuacji, niech historia oceni ludzkie dylematy, decyzje często podejmowane w potwornych okolicznościach. Zwróćmy w tym momencie uwagę na tytuł Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata, nadawany przez Yad Vashem, Instytut Pamięci Męczenników i Bohaterów Holocaustu w Jerozolimie, a w szczególności na osoby uhonorowane tym tytułem. Natychmiast się zorientujemy, że obywatele polscy stanowią największą liczbę w tej grupie. To bardzo znamienne, bo dowodzi jednoznacznie, że największą odwagą wykazywali się nasi rodacy, mając w świadomości drastyczne sankcje. Ponad 7 tysięcy Polaków wśród odznaczonych tytułem Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata, czyli na pewno tylu ratowało Żydów. Powinniśmy być dumni z przynależności do tak zdecydowanego i odważnego narodu – zaznaczył ksiądz Janusz Marszałek.

Tutaj wkraczamy już bezpośrednio w rolę, jaką odegrał ksiądz Zygmunt Dziedziak, wspierający Rozalię i Michała Kopaczów, a także siostrę Rozalii Marię Kowalską. Przekonał matkę Rozalii do niewydawania kryjówki, zapewniając ją, że za takie poświęcenie i heroiczną pomoc ma zapewnione wieczne zbawienie. Tutaj widać wpływ głębokiej wiary na postępo-



Ks. Janusz Marszałek
Proboszcz Parafii w Nozdrzcu

wanie człowieka, taki praktyczny przykład, że wiara ma bezpośrednie przełożenie na dobro. Jednocześnie ksiądz Zygmunt Dziedziak musiał cieszyć się wielkim autorytetem wśród wiernych, skoro jego słowo w zasadzie przełamywało strach, i w efekcie odwiodło matkę Rozalii od zamiaru wskazania kryjówki Żydów. – W sercu ludzie mieli prawdziwą wiarę. Przykazanie miłości Boga i bliźniego nie sprowadzało się wyłącznie do teorii, lecz stosowano je w codziennej praktyce. Bez względu na wszystko ważna jest miłość do drugiego człowieka i warto ryzykować swoje życie, poświęcić się dla drugiego człowieka, bo wówczas cieszymy się spokojem sumienia. Czujemy, że zrobiliśmy wszystko, żeby drugiego człowieka uratować, pomóc mu. Wschód naszej ojczyzny oraz zachodnia Ukraina to tereny zamieszkane przez ludzi głęboko wierzących w Boga, starający się żyć zgodnie z dekalogiem. A ponadto ksiądz Dziedziak mocno zapracował sobie na autorytet z prawdziwego zdarzenia. Wybudował w Trzcieńcu kościół, plebanie, dom akcji katolickiej, posługiwał w Trzcieńcu i Lackiej Woli ponad 30 lat. W uroczystościach, podczas których między innymi poświęciliśmy tablicę pamiątkową księdza Dziedziaka uczestniczył również ksiądz Jan Szczych, rodak księdza Dziedziaka z ziem współcześnie ukraińskich, informujący, że duch księdza Dziedziaka powszechny jest do dzisiaj, jego osoba, nieskazitelna postawa,



nadal są wspomniane w Trzcieńcu i Lackiej Woli – powiedział obecny proboszcz parafii w Nozdrzcu.

Po zakończeniu wojny Trzciniec i Lacka Wola znalazły się w granicach ZSRR. W 1950 roku ksiądz Dziedziak został zesłany do łagru, gdzie przeżył 5 lat (połowę krócej niż zakładał wyrok). Majątek parafialny skonfiskowano, kościół przeznaczono na cele świeckie. Widać zatem, że księdza Zygmunta los mocno doświadczał od chwili wybuchu drugiej wojny światowej po zmiany polskich granic i wprowadzenie ustroju socjalistycznego w naszej ojczyźnie. – Przez władze radzieckie ksiądz Dziedziak został uznany za zdrajcę, kolaboranta, co oczywiście całkowicie mijало się z prawdą. Jednakże decydowała wówczas wola komunistycznego reżimu, a nie rzeczywistość. Kapłana skazano na 10 lat łagrów, na ciężkie roboty, i w tym przypadku wręcz wzrusza lojalność parafian, duchowe jednoczenie się z proboszczem. W momencie aresztowania księdza wierni zrezygnowali z wszelkich zabaw, imprez, włącznie z rodzinnymi uroczystościami. Nie urządzano wesel, chrzcín, styp, solidaryzując się w ten sposób z księdzem Dziedziakiem. Skoro kapłan cierpi głód, przypłacając zapewne zdrowiem pobyt w łagrze, to rezygnujemy z wszelkiego rodzaju spotkań i zabaw. To postawa naprawdę godna naśladowania, świadcząca też o posłudze i postawie księdza Dziedziaka, cieszącej się autentycznym poważaniem u parafian. Zresztą przed wojną, kiedy zakończono budowę kościoła w Trzcieńcu pod wezwaniem Św. Józefa, praktycznie w każdej rodzinie nadawano imię Józef, bądź Józefa. Taka solidarność mieszkańców towarzyszyła działaniu księdza Dziedziaka. Niesamowita charyzma kapłana, przekazywana później przez wiernych z pokolenia na pokolenie – zauważył ksiądz Janusz Marszałek. Ksiądz Zygmunt Dziedziak nigdy jednak nie narzekał na swój los. Nie stracił nic ze swojej gorliwości i wierności Bogu, pozostawał spełnionym kapłanem bez względu na ciężkie doświadczenia. Można określić go mianem kapłana niezłomnego.

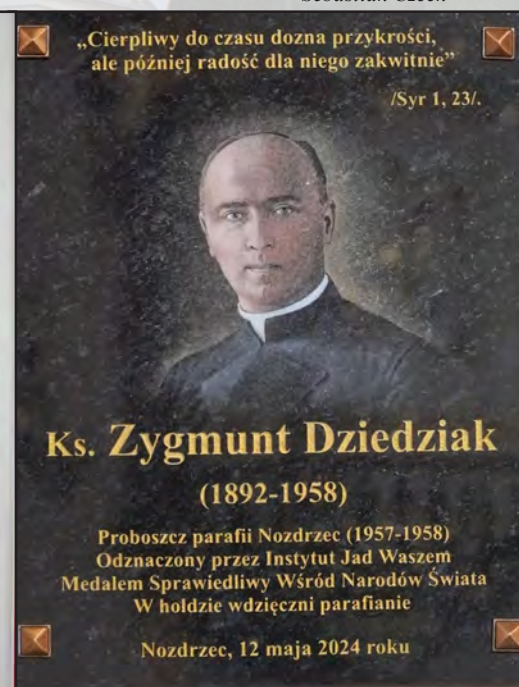
Powrócił z łagru do Trzcieńca w 1955 roku, po 5 latach ciężkich robót. W roku 1957 roku wydano kapłana z ZSRR i po powrocie do Polski przez 3 miesiące pracował jako duszpasterz, proboszcz w parafii w Nozdrzcu. Zmarł 3 stycznia 1958 roku w wieku 66 lat, spoczywając na tamtejszym cmentarzu. Posługiwał w Nozdrzcu krótko, ale zapisał się jako jeden z najważniejszych duchownych w historii parafii. Podobnie jak w Trzcieńcu i Lackiej Woli, zjednał sobie parafian, zapracowując sobie na ich szacunek.

– Najstarsi parafianie cały czas pamiętają postać księdza Dziedziaka, nie tylko jako bardzo postawnego mężczyznę, liczącego ponad 2 metry wzrostu, lecz jako charyzmatycznego kapłana. Ludzie mieli do niego ogromne zaufanie, traktowali go jako swojego, ufając mu bezgranicznie. Zresztą chciałbym wspomnieć sytuację do jakiej doszło jeszcze w czasie wojny, w Lackiej Woli. Dużą grupę tamtejszych mieszkańców skazano na śmierć przez rozstrzelanie, ich los wydawał się praktycznie przesądzony, a ksiądz Zygmunt potrafił udać się do niemieckiego komendanta i pertraktować z nim zmianę decyzji. I plan swój zrealizował, odwołano egzekucję, więc potrafił wstawić się za wiernymi, parafianami, ryzykując również własne życie. Przez taką właśnie postawę budował autorytet, bliskie relacje z parafianami – przypomniał ksiądz Janusz Marszałek. Wierni odpłacali mu, rewanżowali się jak tylko potrafili. Po przyjeździe do Nozdrzca ksiądz Dziedziak nie dysponował żadnym majątkiem, skorzystał na miejscu z życzliwości mieszkańców, wykonujących dla niego krzesła, stół, wyposażających w ten sposób pomieszczenia plebanii, czy szyjących mu sutannę. Kapłan zawsze okazywał wdzięczność, potrafił cieszyć się z małych rzeczy, doceniać codzienność. Całe szczęście, że mieliśmy takich rodaków jak ksiądz Dziedziak, małżeństwo Rozalia i Michał Kopaczowie, Maria Kowalska, potrafiących ocalić chociaż nielicznych Żydów z tej morderczej hitlerowskiej polityki. Ponieważ każde życie jest ważne, nikt nie zasługuje na jego utratę z powodu chorych, ideologicznych pobudek. Dlatego kto ratuje jedno życie, jakby ratował cały świat, cytując żydowskiego naukowca, Abrahama Cohena.

Starania o przyznanie tytułu Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata księdzu Zygmuntowi Dziedziakowi i rodzinie Kopaczów rozpoczął potomek ocalonych Nadelów, wspomniany już Jeffrey Cymbler. Odnalazł świadków oraz potrzebne dokumenty i w październiku 2022 roku instytut Yad Vashem ogłosił o wpisaniu kolejnych Polaków w poczet Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata. Jeffrey Cymbler wziął udział 12 maja br. w uroczystej mszy świętej w Nozdrzcu. – Jestem tutaj, aby uczcić pamięć księdza Dziedziaka, człowieka, któremu jestem dozgonnie wdzięczny. Gdyby nie kapłan bowiem oraz Michał i Rozalia Kopaczowie, nie byłoby mnie dzisiaj tutaj, bo nigdy bym się nie urodził. Gdyby Hitler postawił na swoim, w 1942 roku moja wówczas 10-letnia matka Sala, mój wtedy 9-letni wujek, dziadkowie zostaliby zamordowani w Bełżcu, niemieckim obozie śmierci. Gdyby nie ksiądz Dziedziak, wiem na pewno, że w 1942 roku zostaliby zamordowanych 13 Żydów, których ukrywali przez 22 miesiące Michał i Rozalia Kopaczowie, a także siostra Rozalii, Maria Kowalska – przekazał Jeffrey Cymbler.

Uczestnikami nozdrzeckich uroczystości byli między innymi: Ksiądz Arcybiskup Przemyski Senior Józef Michalik, Dziekan Dekanatu Dynowskiego Ksiądz dr Norbert Podhorecki, Ksiądz dr Jan Szczych profesor liturgiki w Seminarium Duchownym we Lwowie, Piotr Kuźniar potomek rodziny Dziedziaków, Jacek Adamski Starosta Brzozowski, Stanisław Żelaznowski Wójt Gminy Nozdrzec, Adrian Skubisz Przewodniczący Rady Gminy Nozdrzec, mieszkańcy Nozdrzca i powiatu brzozowskiego.

Sebastian Czech



Jednym kwiecień kojarzy się z prima aprilis, innym z powiedzeniem kwiecień plecień, bo przeplata, trochę zimy, trochę lata, zaś Amelce Sowińskiej z Brzozowa ewidentnie kojarzył się będzie z muzycznymi sukcesami. Wszak młoda artystka, uczennica Akademii Wokalno-Aktorskiej MF. Artis i piątej klasy Szkoły Podstawowej nr 1 w Brzozowie, w dniach 5-6 kwietnia br. wygrała dwa konkursy: Ogólnopolski Józefowski Konkurs Piosenki, a także 33 Podkarpacki Festiwal Piosenki „Śpiewaj razem z nami” w Przemyślu. Na pierwszym z wymienionych zaprezentowała utwór „Aleja gwiazd” z repertuaru Zdzisławy Sońcickiej, zaś w Przemyślu zaśpiewała „Tu jest tak cicho” w tłumaczeniu polskim, piosenkę islandzkiej artystki Björk.

- *Fajna historia jest z tą piosenką Björk, bo ja ją śpiewałam na egzaminach wstępnych do Akademii Musicalowej. Przypominałam sobie o niej, pokazałam Amelce, pytając czy jej się podoba, czy odpowiada jej taki charakter utworu, po czym otrzymałam odpowiedź twierdzącą. Zdziwił mnie fakt, że 12-letnia artystka czuje taki refleksyjny utwór z poważnym tekstem, ale świat pędzi do przodu i obecnie dzieciom w wieku 11-12 lat bliskie są dzieła, które kiedyś śpiewało się podczas studiów. Prace nad tą piosenką trwały ponad rok, zresztą Amelka wystąpiła z nią już wcześniej na jednym z festiwali, ale nie udało jej się wówczas zająć żadnego z czołowych miejsc. Utwór odłożyliśmy na półkę, po jakimś czasie do niego wracając, jednocześnie odnosząc sukces. Po roku głos Amelki zupełnie inaczej za-*

Kwietniowe sukcesy



brzmiał w tej piosence, co przypadło do gustu jurorom – podkreśliła Mariola Friedek z Akademii Wokalno-Aktorskiej MF. Artis w Brzozowie. W tym momencie odkrywamy zatem drugi atut Amelki. Oprócz talentu pojawia się determinacja, wytrwałość, nie poddawanie się, konsekwencja w działaniu, w dążeniu do celu. – Nie zawsze się wygrywa. Czasami trzeba zacisnąć zęby, przeboleć niepowodzenie, ale przede wszystkim nie zniechęcać się. Spróbować raz jeszcze, a jak się nie uda, to kolejny. Tylko takie podejście zapewni perspektywę zajęcia wysokiej lokaty. Mobilizacja podstawą sukcesu. Brak nagrody na konkursie również powinien działać motywująco. Widocznie coś poszło nie tak, czegoś zabrakło w wykonaniu utworu, więc należy to poprawić. Bierzymy się w garść i do pracy, aż zaśpiewamy w stu procentach po naszej myśli – zaznaczyła Amelia Sowińska z Akademii Wokalno-Aktorskiej MF. Artis.

Pozostając przy zaletach Amelki musimy dodać następny walor. Pracowitość, podziwianą przez całe otoczenie. – Amelka należy do osób uzdolnionych, a jednocześnie systematycznych, zaangażowanych w zajęcia. Bardzo dużo ćwiczy i na palcach jednej ręki mogę policzyć ile zajęć odwołała, i na które nie była przygotowana. W ogóle nie narzeka, ma pozytywne nastawienie do tego co robi, a czasami mogłaby mieć prawo być zmęczona, ponieważ przyjeżdża w piątek

w nocy z konkursu, festiwalu, stawiając się na sobotnich, porannych zajęciach w Akademii Wokalno-Aktorskiej MF. Artis. Naprawdę jest to godne podziwu, ale jak widzimy, przynosi rezultaty – powiedziała Mariola Friedek. A wyniki są naprawdę rewelacyjne, zresztą zwycięskie szczeble ogólnopolskie i wojewódzkie mówią same za siebie. Konkurencja tam olbrzymia, co potwierdzają po prostu liczby. Na Józefowski Konkurs Piosenki zgłosiło się 131 uczestników, a do finałowej, decydującej rozgrywki w każdej kategorii kwalifikowano zaledwie 5 najlepszych artystów. – Pierwszy etap zorganizowano online, wysyłało się nagranie zgłoszeniowe. Następnie jury wyłaniało 5 finalistów, śpiewających już na żywo w Józefowie – opowiadała Amelka. A wśród oceniających występy znaleźli się artyści z najwyższej półki. Adam Sztaba, współpracujący z takimi muzykami, jak: Maryla Rodowicz, Edyta Górniak, Seweryn Krajewski, Halina Frąckowiak, Kasia Kowalska, Krzysztof Krawczyk, Janusz Stokłosa, Perfect, Sting, Jose Carreras, zatem nazwiskami jednoznacznie świadczącymi o klasie muzyka. Ponadto Aurelia Luśnia, absolwentka Akademii Muzycznej w Gdańsku, współpracująca z kolei z Maciejem Stuhrem oraz Arkadiusz Głogowski, aktor, absolwent łódzkiej filmówki. Profesjonaliści bezsprzecznie znający się na własnym fachu. – Adam Sztaba pełnił funkcję przewodniczącego jury, kojarzyłam go z telewizji, wiedziałam o jego dorobku, zdawałam sobie sprawę jaką klasę reprezentuje. Po ogłoszeniu wyników, odebraniu nagrody mogliśmy podchodzić do jurorów, prosić o autografy, robić zdjęcia. Oczywiście skorzystałam z okazji i podczas rozmowy



Adam Sztaba oznajmił mi, że mam bardzo ładną barwę głosu, pochwalił bardzo fajną jego zdaniem aranżację piosenki, dlatego poczułam się doceniona nie tylko poprzez przyznanie mi pierwszej nagrody, ale również dzięki opinii rodzimej, muzycznej gwiazdy – stwierdziła Amelka Sowińska.

A w Józefowie oceniano Amelkę za zaśpiewanie utworu „Aleja gwiazd” z repertuaru Zdzisławy Sośnickiej, niezwykle popularny przebój z drugiej połowy lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku. – *Lubię śpiewać przeboje z dawnych lat. Oczywiście współczesne są mi równie bliskie, ale „Aleja gwiazd” należy wręcz do ulubionych. Tym większa satysfakcja, że dzięki preferowanemu przeze mnie utworowi, poza tym kultowemu szlagerowi wyśpiewałam tak cenną nagrodę. Byłam po prostu w szoku, zarówno po przejściu pierwszej rundy, jak i wygraniu finału. A dodatkowo dowiedziałam się, że także w Przemyślu zajęłam pierwsze miejsce. Rzadko zdarzają się takie dni, podczas których słyszysz, że zwyciężyłaś dwukrotnie w prestiżowych, mocno obsadzonych konkursach. Mnie się to przytrafiło i z tego powodu jestem bardzo szczęśliwa* – poinformowała Amelka. W Przemyślu komisja konkursowa składała się z następujących osób: Małgorzata Boć (wokalistka), Agata Ćwiklak (dyrygent), Jacek Szott (saksofonista). – *Mama zapisała mnie na pierwsze lekcje śpiewu w wieku 5 lat i od tego czasu praktycznie nieprzerwanie ćwiczę. Na scenę natomiast trafiłam w wieku 6 lat, zostałam wówczas zgłoszona do Mikołajkowych Debiutów. Muzyka to moja pasja, nie wiem jakbym bez śpiewania funkcjonowała, na pewno moje życie nie byłoby tak radosne, jak obecnie. Wiążę oczywiście swoją przyszłość z muzyką, aktorstwem, chciałabym kiedyś studiować musical i na pewno zrobić wszystko co w mojej mocy, ażeby zrealizować te cele* – podsumowała Amelia Sowińska z Akademii Wokalno-Aktorskiej MF. Artis w Brzozowie.

Młodej artystce sukcesy dodają skrzydeł, niepowodzenia mobilizują do jeszcze bardziej wyłożonej pracy, zatem każda sytuacja wpływa pozytywnie na jej pracowitość, oddanie muzyce i aktorstwu. Z osiągnięć indywidualnych cieszą się natomiast wszyscy przedstawiciele brzozowskiej Akademii Wokalno-Aktorskiej MF. Artis, tam bowiem panuje rodzinna atmosfera i każdy za każdego zawsze trzyma kciuki. – *Wspólnie cieszymy się z naszych sukcesów, których zresztą nie brakuje. Do grona laureatów należą również: Julia Konopacka, Anna Czech, Anna Wojtal, Julia Świątek, Lenka Piotrowska, Marlenka Brodzicka. Stanowimy wspólną społeczność Akademii, wzajemnie się*

wspierając, co jest na pewno wartością dodaną naszej działalności. Łączy nas nie tylko muzyka, aktorstwo, ale też bardzo dobre, wzajemne relacje. Dla mnie jako dla nauczyciela oczywiście konkursy są ważne, jednakże nie najważniejsze. Priorytetowo traktuję motywowanie uczniów do ćwiczeń, działania, systematyczności, wpajam konieczność ciężkiej pracy, bo tylko w takich okolicznościach możemy do czegoś dojść – zasygnalizowała Mariola Friedek. Musimy podkreślić ponadto wątek aktorski Akademii MF. Artis, tym bardziej, że młodzież zaakceptowała w pełni tę dziedzinę sztuki. – *Cykl zajęć sobotnich składa się z trzech etapów, czyli śpiewu, tańca i aktorstwa, wszystko to łączymy w ramach ćwiczeń grupowych. Przygotowujemy też różne spektakle, niedługo odbędzie się premiera „Kopciuszka”, oczywiście z występami naszych młodych aktorów i musicalu z piosenkami Disneya, przeznaczonego dla grupy starszej, akurat tej, w której gra Amelia. Tworzymy naprawdę bajkowy świat, śpiewając, tańcząc oraz prezentując aktorski kunszt* – podkreśliła Mariola Friedek z Akademii Wokalno-Aktorskiej MF. Artis.

Na obydwu wygrane przez Amelkę konkursy repertuar wybierali artyści. Mieli zatem dowolną rękę, mogli zaprezentować się w utworach, w których czuli się najlepiej. Selekcję piosenek można nazwać wstępnym etapem konkursowym, jednakże niezwykle ważnym, mającym wpływ na kolejne szczeble, z ostatnim, finałowym łącznie. – *Typowanie utworów musi być przemyślane i staranne. Moją rolą jest sugerowanie, a nie zmuszanie. Ostateczną decyzję podejmuje artysta, ja doradzam, podpowiadam, zapewniam, że w tym akurat utworze piosenkarz czuje się najlepiej, powinien się w nim sprawdzić. Przekazuję moim uczniom, że muszą się w danej piosence zakochać, wczuć w muzykę, tekst, tylko wtedy przekażą emocje jurorom oraz publiczności. Osoba musi być w stu procentach pewna utworu, z którym wyjdzie na scenę, to podstawowe kryterium wyboru. Później przychodzi już właściwe przygotowanie, proces długi i pracowity. Na początku stawiamy na technikę, ponieważ można super śpiewać, a jednocześnie mieć braki w technice wokalnej, co nie wróży sukcesu. Czyli za podstawowe uważamy ćwiczenia emisyjne, dobre przygotowanie głosu, zupełnie jak sportowiec rozgrzewający się przed*



meczem, później wykonujący określone, odpowiednie ruchy na boisku. Jeśli wokalista jest odpowiednio przygotowany technicznie, wtedy zdaje sobie sprawę ze swojego warsztatu i z jakim wyzwaniem może sobie poradzić. Dlatego, co jeszcze raz podkreślę, nad piosenką z repertuaru islandzkiej artystki Björk pracowałyśmy z Amelką ponad rok, z przerwami oczywiście – wspominała Mariola Friedek z Akademii Wokalno-Aktorskiej MF. Artis w Brzozowie.

Widać więc jednoznacznie, że w takich przypadkach, sytuacjach, jak wdrażanie się do konkretnego repertuaru, przysposabianie do konkursu, pośpiech absolutnie nie popłaca, tylko ciężka, wytężona praca. Zresztą dowiodła tego Amelka Sowińska, wygrywając 33 Podkarpacki Festiwal Piosenki „Śpiewaj razem z nami” w Przemyślu, ćwicząc wytrwale pod okiem Marioli Friedek utwór „Tu jest tak cicho” w tłumaczeniu polskim. To nie był przypadek, tylko wypracowany sukces. Podobnie zresztą rzecz się miała z zajęciem pierwszego miejsca na Ogólnopolskim Józefowskim Konkursie Piosenki i zaśpiewaniu utworu „Aleja gwiazd” Zdzisławy Sośnickiej. Na tym właśnie polega cierpliwość i konsekwencja. Nie poddawać się, starać się do skutku. A efekty wcześniej czy później przyjdą, co przywołuje i potwierdza historia artystów z Akademii Wokalno-Aktorskiej MF. Artis w Brzozowie.

Dziękujemy Ci Ptaku, że dodawałeś nam skrzydeł

Rozmowa z Wojciechem Szubą, byłym Dyrektorem Brzozowskiego Domu Kultury, współpracującym w przeszłości z ikoną polskiego jazzu, Janem Ptaszynem Wróblewskim przy organizacji Brzozowskich Warsztatów Jazzowych, zmarłym 7 maja br. w wieku 88 lat.

Sebastian Czech: Pierwsze Brzozowskie Warsztaty Jazzowe odbyły się w roku 1986 i Jan Ptaszyn Wróblewski zdecydował się objąć funkcję dyrektora muzycznego przedsięwzięcia. W jaki sposób nawiązaście kontakt, co ważniejsze przekonałście osobę już wówczas o bardzo wysokiej, ugruntowanej pozycji w polskim przemyśle muzycznym do przewodzenia debiutanckim warsztatom?

Wojciech Szuba: Głównym koordynatorem pierwszych Brzozowskich Warsztatów Jazzowych, rekrutującym również kadrę, był Andrzej Kuba Florek, nieżyjący już niestety działacz Krakowskiego Stowarzyszenia Jazzowego. To właśnie on podpowiedział mi mniej więcej kogo zaprosić, podając przede wszystkim nazwisko Jarka Śmietany, występującego wówczas wspólnie z Janem Ptaszynem Wróblewskim w trasie koncertowej.

Czyli można powiedzieć, że kontakt z muzykami współpracującymi z Ptaszynem Wróblewskim doprowadził do zorganizowania Brzozowskich Warsztatów Jazzowych, więc

przedsięwzięcie jest ściśle powiązane z osobą wybitnego muzyka?

W 1984 lub 1985 roku pojechaliśmy z naszym Kwartetem Jazzowym na festiwal pod nazwą Jazz Juniors do Krakowa, organizowany właśnie przez Andrzeja Kubę Florek. Po występie, po którym otrzymaliśmy wyróżnienie, spotkaliśmy się z muzykami krakowskimi, dziwiącymi się, że w Brzozowie działa sprawnie kapela jazzowa, pytającymi zatem, czy środowisko lokalne sprzyja takiej muzyce, a jeśli tak, to może by kuć żelazo póki gorące i zorganizować warsztaty promujące, propagujące jazz w regionie. Pełniłem wtedy funkcję dyrektora Brzozowskiego Domu Kultury i po powrocie do Brzozowa skontaktowałem się z ówczesnym dyrektorem Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Krośnie, Andrzejem Prugarem. Ku mojemu zaskoczeniu dyrektor natychmiast podjął temat, rychło go zaakceptował i w takich okolicznościach zainaugurowaliśmy Brzozowskie Warsztaty Jazzowe.

Taka osoba, jak Jan Ptaszyn Wróblewski na stanowisku dyrektora muzycznego podniosła prestiż brzozowskich warsztatów, mieliście szerszy odzew, zainteresowanie większe od spodziewanego?



Wielu muzyków taka sytuacja po prostu zaskoczyła. Po pierwsze, że w takiej miejscowości, jak Brzozów taka inicjatywa się przyjęła, i że taka gwiazda, jak Jan Ptaszyn Wróblewski objęła funkcję dyrektora pierwszych warsztatów. Realizując pomysł chciałem, żeby osoby zainteresowane muzyką, jazzem z terenu Brzozowa i okolic podnosiły poziom i umiejętności, tym bardziej, że w byłym województwie krosnieńskim funkcjonowały szkoły muzyczne w Jasle, Krośnie i Sanoku.

Podkreśliliśmy, że Jan Ptaszyn Wróblewski, czy Jarek Śmietana należeli do elity muzycznej, jazzowej w kraju, łatwo z nimi było nawiązać relacje, charakteryzował ich pełny profesjonalizm, bez problemów współpracowaliście?

To byli znakomici ludzie pod każdym względem, profesjonalisci w każdym calu. Niezwykle otwarci na wszelkie sprawy organizacyjne, gotowi na rozmowy o każdej porze dnia i nocy, bez względu na ilość obowiązków i nawał pracy, z którymi się borykali. Z uwagi na nasze ograniczone możliwości finansowe, terminy warsztatów nie mogły być zbyt rozległe, dlatego zajęcia precyzyjnie planowaliśmy, kumulowaliśmy w sposób maksymalnie efektywny i korzystny dla uczestników. Żeby jak najwięcej skorzystali z tych kilku dni spotkań.

Jan Ptaszyn Wróblewski wsłuchiwał się również w wasze uwagi, czy to raczej wy polegaliście na jego doświadczeniu i oczekiwaliście jego inicjatywy?

Przed wszystkim podkreślał, że warsztaty nie wyksztalcą, tylko wskażą pewne



elementy, na które muzyk powinien w przyszłości zwrócić uwagę, na przykład w jaki sposób ma podchodzić do instrumentu. Natomiast trudno było nie polegać na doświadczeniu Jana Ptaszyna, czy Jarka, to przecież jazzowa ekstraklasa, kopalnie pomysłów, już wcześniej na niejednych warsztatach zjedli zęby. Uczestnikami pierwszych brzozowskich warsztatów byli głównie chałturnicy, muzycy grający po weselach, trochę młodzieży ze szkół muzycznych, co trochę budziło moje obawy o zgranie się tych dwóch muzycznych światów. Z jednej strony profesjonaliści z najwyższej półki, z drugiej amatorzy, muzycy często stawiający pierwsze kroki w branży. Jednakże otwartość Ptaszyna Wróblewskiego i Jarka jednoznacznie korzystnie wpłynęła na współpracę i uczestnicy naprawdę sporo wynieśli z pierwszych warsztatów.

Utytułowani muzycy mówili coś na temat przebiegu warsztatów, mieli jakieś uwagi konkretne, może nie tylko na temat warsztatów, ale również o Brzozowie, o regionie? Byli zachwyceni skalą umuzykalnienia Brzozowa. Wręcz nie mogli uwierzyć, że w tak małej miejscowości tak prężnie rozwijają się inicjatywy muzyczne. Istniał już wtedy Kwartet Jazzowy, Big Band, Tadeusz Podulka i Zygmunt Podulka potrafili zainteresować muzyką, zachęcić muzyków z okolicy do rozwijania talentu. Z prostego zresztą powodu, ponieważ kochali muzykę.

Po raz kolejny zatem potwierdziło się, że społeczeństwo Brzozowa i okolic należy do wyjątkowo utalentowanych, co zresztą widać podczas różnych uroczystości, na których artyści prezentują swój dorobek malarski, rzeźbiarski, czy też uatrakcyjnijają wydarzenie występami muzycznymi.

Z Brzozowa i okolic, ale również z innych regionów: jasielskiego, krośnieńskiego, sanockiego. Przecież z brzozowskich warsztatów, uczestników przyjeżdżających tutaj z innych miast, wyszło wielu artystów, muzyków, odnoszących dzisiaj wielkie sukcesy. Przykładowo Dominik Wania z Sanoka przyjechał do Brzozowa w wieku 12 lat, przywiózł go do nas tato. Kiedy Ptaszyn go usłyszał, zaprosił do swojej sekcji jako akompaniatora sekcji dętych. Dominik ukończył z wyróżnieniem Akademię Muzyczną w Krakowie w klasie fortepianu, studiował ponadto na wydziale jazzowym New England Conservatory of Music w Bostonie w USA. Wykłada w Katedrze Muzyki Współczesnej, Jazzu i Perkusji Akademii Muzycznej w Krakowie, w Instytucie Jazzu Akademii Muzycznej w Katowicach. Damian Kurasz, również rodem z Sanoka, absolwent Wydziału Jazzu i Muzyki Rozrywkowej Akademii Muzycznej w Katowicach w specjalizacji gitary. Grał ze Stachurskim, zespołem Pectus, współpracował między innymi z takimi muzykami, jak Justyna Steczkowska, Michał Bajor, Piotr Rubik, Michał Szpak. Tomek Duda z Dębicy ukończył Akademię Muzyczną w Krakowie

wie w klasie saksofonu, udzielał się jako muzyk sesyjny na płytach takich artystów, jak Ania Dąbrowska, Monika Brodka, Kasia Nosowska, Tolhaje, T. Love, Hey. Nie możemy zapomnieć o Pawle Dobrowolskim, który przyjechał do nas na warsztaty z Nowego Sącza, kończąc następnie Akademię Muzyczną w Katowicach w klasie perkusji. Ma na koncie współpracę między innymi z Anną Jopek, Urszulą Dudziak, Mieczysławem Szczepniakiem, Krzesimirem Dębskim, Anną Jurkiewicz, zespołem Zakopawer.

Żegnając się po pierwszej edycji w 1986 roku, umawialiście się wstępnie na kolejny rok, czy kolejny przyjazd Jana Ptaszyna Wróblewskiego pozostawiliście po prostu losowi, a także ilości obowiązków umożliwiających bądź utrudniających wizytę gwiazdy na drugiej edycji?

Kadra organizująca pierwsze warsztaty przekonała mnie jako dyrektora Brzozowskiego Domu Kultury do kontynuacji inicjatywy. Wiadomo, że gwiazdy nie zawsze mają czas, pochłaniają je trasy koncertowe, nagrania, cała masa zawodowych obowiązków. Terminy ciężko było dostosować, ale pozostała idea warsztatów, co ceniliśmy niezwykle.

Jan Ptaszyn Wróblewski wrócił do Brzozowa w 1997 i 1998 roku, wasze doświadczenie w przygotowaniu warsztatów było inne, ponieważ w 1997 i 1998 roku organizowaliście edycje VIII i IX. To ułatwiałoby rozmowy z Janem Ptaszynem Wróblewskim o udziale w warsztatach, bo na przykład wiedział, że jego rola stricte przy organizacji będzie mniejsza, a zaoszczędzony czas przeznaczy na występ galowy, wieńczący warsztaty albo na prowadzenie klasy instrumentów dętych?

Ptaszyn bardzo polubił Brzozów i klimat panujący w mieście, czy Brzozowskim Domu Kultury. Za każdym razem Ptak i inni znakomici muzycy podkreślali, że w Brzozowie mają wspaniałych studentów uczestników, ale i publiczność, znakomicie reagującą podczas koncertów galowych i specjalnych, wieńczących Brzozowskie Warsztaty Jazzowe. Chodziło mi obojętnie też o to, żeby rosnące w siłę brzozowski Big Band, czy Dixieland miały okazję zaprezentować się przed szeroką publicznością oraz w towarzystwie gwiazd jazzu.

Po raz czwarty i ostatni jak się okazało, Jan Ptaszyn Wróblewski do Brzozowa na warsztaty przybył w 2007 roku, odbył się koncert jego Kwartetu. Właśnie ten występ należał do głównych punktów warsztatów?

To była bardzo mocna formacja jazzowa, dlatego jej występ w Brzozowie miał dla nas wymiar prestiżowy.

Informacja o śmierci Jana Ptaszyna 7 maja przywołała wydarzenia, fakty sprzed kilku dekad?

Tak, a poza tym popłynęła lezka. Był to profesjonalista, a jednocześnie bardzo sympatyczny człowiek. Mocno stąpający po ziemi, a nie z głową w chmurach. Mimo statusu gwiazdy, zawsze poznawał ludzi, z którymi współpracował, serdecznie się witał, znajdując czas na rozmowę. Widząc go w różnych miastach, na różnych koncertach, czasami wahałem się podejść, myśląc, że pewnie mnie nie pozna albo, że ma inne, ważniejsze sprawy na głowie niż konwersacja ze mną. Ale przeważnie to on pierwszy reagował radosnym powitaniem na mój widok. Za każdym razem powspominaliśmy, popytaliśmy co słychać, żegnaliśmy się słowami „do zobaczenia”. To była po prostu wielka klasa. Człowiek łączący talent, inteligencję, wiedzę, maniery, wszystko co składa się na określenie „ikona”. W przypadku Jana Ptaszyna Wróblewskiego słowo to w pełni oddające jego dorobek życiowy i zawodowy. Cytując Marka Bałatę, wokalistę jazzowego, również uczestniczącego kiedyś w Brzozowskich Warsztatach Jazzowych, żegnającego Jana Ptaszyna słowami „Dziękuję Ci Ptaku, że dodałeś mi skrzydeł”, w pełni się do nich przyłączam.

Rozmawiał Sebastian Czech,
fot. Arch. BDK



INFORMACJE GMINY DYDNIA



Sprzedawaj i kupuj lokalnie w Dydni



Wójt Gminy Dydnia zachęca wytwórców rolnych, rękodzielników, sprzedawców, mieszkańców oraz przejezdnych do korzystania z targowiska gminnego „Mój Rynek” w Dydni. Obecnie w okresie wiosennym zainteresowaniem cieszą się sadzonki kwiatów, które upiększą nasze balkony i przydomowe ogródki, sadzonki owoców, które można zakupić codziennie w godzinach popołudniowych.

Rynek zlokalizowany jest przy drodze wojewódzkiej ma oświetlenie, przyłącza do sieci wodociągowej, kanalizacyjnej i elektroenergetycznej, wyposażenie w odpływ wody deszczowej, zadane stanowiska handlowe, miejsca parkingowe i sanitariaty.

Administratorem obiektu jest Zakład Gospodarki Komunalnej. Kontakt do osoby odpowiedzialnej za targowisko: tel. 13 430 81 51.

Dzienna stawka opłaty targowej pobieranej od dokonujących sprzedaży na targowisku gminnym „Mój Rynek” w Dydni wynosi między 10 a 20 zł.

W piątki i soboty bez opłaty targowej mogą być sprzedawane produkty rolne lub spożywcze, wytworzone w gospodarstwie rolnym rolników dokonujących sprzedaży.

Wychodząc naprzeciw potrzebom sprzedawców i mieszkańców, informujemy o możliwości upowszechnienia informacji o rodzaju sprzedawanego towaru i określonym dniu sprzedaży na rynku poprzez stronę internetową gminy Dydnia oraz poprzez profil w mediach społecznościowych na FB. W tym celu prosimy o kontakt pod nr tel. 13 430 81 45, lub na adres e-mail: emilia.trzesniowska@gminadydnia.pl.

Działania te mają na celu rozpropagowanie wśród społeczności lokalnej oraz osób przejeżdżających przez naszą gminę możliwości zakupu naturalnych produktów od lokalnych producentów.

Z inicjatywy wójta gminy Dydnia Bożeny Chorażak od czerwca w soboty będzie organizowany dzień produktu lokalnego. Sprzedawcy zainteresowani wystawieniem swoich wytworów proszeni są o kontakt pod nr tel. 13 430 81 51 lub 13 430 81 45.

Osoby, instytucje lub producenci zainteresowani organizacją targów lub giełdy proszone są o kontakt z zarządcą targowiska gminnego.

Tekst i zdjęcia Emilia Trześniowska



Wieczornica w 5. rocznicę śmierci Ojca Piotra Nowaka



28 kwietnia 2024 r. w Muzeum Regionalnym w Brzozowie zorganizowana została wieczornica poświęcona pamięci o. Piotra Nowaka, pochodzącego ze Zmiennicy zakonnika Braci Mniejszych Kapucynów, który 19 kwietnia 2019 r., po długiej chorobie, odszedł do Domu Ojca. Pamięć zmarłego uczcili jego bliscy – Rodzina, Przyjaciele oraz Znajomi, którzy opowiedzieli o życiu o. Piotra oraz podzielili się osobistymi wspomnieniami.

W spotkaniu, na które zaprosił Jerzy F. Adamski – Dyrektor Muzeum Regionalnego w Brzozowie, udział wzięli m.in.: Henryk Kozik – Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie, Dorota Kamińska – Przewodnicząca Rady Miejskiej w Brzozowie, a zarazem Dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie, Rodzina o. Piotra – Jego Mama Maria,

Siostry Ela i Asia, Bracia Janusz i Władek wraz ze swoimi rodzinami, Rodziny Braci Henryka oraz śp. Zbigniewa, a także Przyjaciele i Znajomi. Ojciec Piotr zapamiętany został jako człowiek o wielkim sercu i wielu pasjach, który całe swoje życie poświęcił Bogu oraz służbie drugiemu człowiekowi.

Zorganizowana ku Jego pamięci wieczornica zainaugurowana została wierszem, napisanym specjalnie na tę okazję przez Joannę Nowak-Kopeć – młodszą siostrę o. Piotra. Współprowadząca Elżbieta Sadowska – starsza siostra o. Piotra powiedziała: „W Święta Wielkanocne 2019 r. dla naszej rodziny zatrzymał się czas. Po sześciu tygodniach ciężkiej choroby serce Piotra przestało bić. Odchodząc zabrał ze sobą część nas samych, pozostawiając jednak wspomnienie dobra, troski, miłości i życzliwości okazywanych rodzinie, przyjaciołom i wszystkim tym, których stawiał na jego drodze często przewrotny los”.

Całe życie o. Piotra to nieustanne wyzwania i kolejne cele. Pierwszą placówką, w której rozpoczął posługę kapłańską, były Kielce. Następnie w 1998r. trafił do Klasztoru Braci Mniejszych Ka-

pucynów w stalowowolskim Rozwadowie. Wszędzie, gdzie posłał go los, zjednywał sobie bardzo szybko ludzi z różnych środowisk, szczególnie ludzi młodych, którzy pokochali go całym sercem. Cztery lata później został przeniesiony do Wałcza. I choć trudno było mu opuszczać poprzednie miejsce, żartował, mówiąc: „Wyjeżdżam, aby świat o mnie zapomniał”. Ale świat o nim nigdy nie zapomniał, co więcej stawiał przed Nim nowe zadania.

Lata 2006 - 2014 spędził w Gdańsku, który stał się dla Niego drugim domem. „Gdańsk to było miejsce Piotra na ziemi. Pokochał je całym swoim sercem i wiedział o tym każdy, kto chociaż odrobinę znał naszego Brata. Świadectwem tego był dom z duszą, który Piotr stworzył w gdańskim klasztorze, z wielkim zaangażowaniem dbając o każdy szczegół, remontując kościół, upiększając ogród, czyniąc z niego tym samym pełen miłości i kwiatów azyl dla każdego” – mówią siostry Piotra, Asia i Ela.

Wszędzie, gdzie był współpracował ze Strażą Pożarną i Policją, pełniąc





rolę kapelana strażaków i policjantów. O. Piotr zaczął podupadać na zdrowiu. Wówczas, w 2014 r. ponownie został przeniesiony do Wałcza. Te ostatnie pięć lat Jego życia były walką z chorobami i ograniczeniami. Jego śmierć była ogromnym ciosem dla wszystkich, którzy Go kochali, Jego Rodziny i wielu Przyjaciół.

Siostra o. Piotra – Ela, powiedziała podczas wieczornicy, że „Piotr powrócił. Wiedziała, że to kiedyś nastąpi, tylko nie wie-

działał kiedy i w jakiej formie. Dyrektor Jerzy F. Adamski najpierw poprosił mnie o napisanie artykułu wspomnieniowego o moim śp. bracie Piotrze, który finalnie napisała młodsza siostra Asia. Podczas kolejnej rozmowy zaproponował, żeby pójść krok dalej i zorganizować wieczornicę. Dziękuję wszystkim zaangażowanym w przygotowanie tej pięknej i ważnej dla naszej rodziny uroczystości”.

Podczas spotkania swojego Przyjaciela o. Piotra Nowaka wspominali: Krzysztof Koszytła, Stanisław Chrobak, Tadeusz Podulka, Wojciech Szuba, Dorota Kamińska, Krzysztof Folt, ks. Józef Ciekliński – proboszcz parafii w Zmiennicy, Barbara i Robert Kurowie – przyjaciele z Wałcza, Bożena Babiarz – przyjaciółka z klasy z Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie oraz nazywana przez o. Piotra „mamuską” Krystyna Mierzwa, która przyjechała wraz ze swoją córką Elą ze Stalowej Woli.

W niezwykle wzruszającym programie muzycznym wystąpiła przyjaciółka o. Piotra z lat młodości – Beata Miśkowiec oraz grupa Master Class z Akademii Wokalno-Aktorskiej MF. Artis, na czele z jej dyrektorem i założycielką Mariolą Friedek. Przygotowany repertuar stanowił muzyczną ilustrację kolejnych etapów życia o. Piotra – od powołania po chorobę i śmierć.

Całości wydarzenia dopełniła przepiękna dekoracja, bazująca na pamiątkach po zmarłym oraz nawiązująca charakterem do pokoju o. Piotra, przygotowana przez Renatę Błachut z Izdebek, za co składamy jej ogromne podziękowania.

W rozmowach kularowych goście wspominali o. Piotra, bo chociaż nie ma Go już wśród żywych, to Jego serce bije w każdym pozostawionym na ziemi śladzie, we wspomnieniach i w sercach tych, którzy Go kochali.

Informacja Muzeum Regionalnego
w Brzozowie

Wakacje z Wojskiem

Wojsko Polskie zaprasza młodych ochotników do spędzenia części swoich wakacji na dobrowolnym, darmowym i ochotniczym szkoleniu wojskowym. „Wakacje z Wojskiem”. Zaplanowano 3 turnusy szkoleń 27 dni w całej Polsce. Pierwszy startuje już 10 czerwca, kolejny 15 lipca i ostatni 19 sierpnia. Można wybrać dowolne miejsce i termin. Za szkolenie każdy uczestnik otrzyma 6 tys. zł. w skali pełnego miesiąca.

Projekt wakacyjnej służby jest skierowany przede wszystkim do osób pełnoletnich w wieku 18-35 lat – szczególnie do tegorocznych maturzystów, studentów, osób w przerwie wakacyjnej oraz tych szukających pracy i zajęcia wakacyjnego. Służba w tym wypadku może stanowić alternatywę dla zwykłej pracy sezonowej.

Oferta „Wakacje z wojskiem” to 70 lokalizacji w całym kraju. Można wybrać odpowiednią dla siebie jednostkę wojskową – czy to pod kątem odległości, terminu, czy charakteru służby. Będzie można się sprawdzić m.in. jako żołnierz wojsk lądowych - piechoty, marynarz, żołnierz desantu, czołgista, raketowiec i wiele innych. Dla każdego wojskowi rekruterzy znajdą pasujący model służby. „Wakacje z wojskiem” to spełnienie obowiązku wobec ojczyzny i bliskich. To wyraz odpowiedzialności za swoje życie i bezpieczeństwo innych. To powód do dumy, że robi się wielką rzecz i daje radę. To ważny aspekt dla młodych ludzi. To taki swoisty test dojrzałości. KAŻDY kto będzie z nami podczas „Wakacji z wojskiem” będzie miał szansę na dłużej związać się z Wojskiem Polskim – czy to jako żołnierz aktywnej rezerwy, czy jako terytorials w WOT, a może nawet jako żołnierz zawodowy, czy podchorąży jednej z naszych akademii wojskowych. To szansa na stabilizację i rozwój.

Ppor. Piotr Florek

Ministerstwo
Obrony Narodowej

WAKACJE Z WOJSKIEM

WOJSKOWE
CENTRUM REKRUTACJI
W SANOKU
UL. PRZEMYSKA 1,
38-500 SANOK
TEL. 261 156 666,
261 156 651
www.wcrsanok.wp.mil.pl

ZOSTANŻOŁNIERZEM.PL

3

WAKACYJNE
TURNUSY

50 lat od zwycięskiego pojedynku Brzozowa z Warką w Telewizyjnym Banku Miast

Równe pół wieku temu Brzozów znalazł się na ekranach telewizyjnych całej Polski. W niedzielę 28 kwietnia 1974 r. zmierzył się z Warką w ramach popularnego wówczas „Banku Miast”.

Wspomniane widowisko było cyklicznie nadawane przez Telewizję Polską od połowy lat 60. do lat 80. XX w. Pierwotnie nosiło tytuł „Zawsze w niedzielę – turniej miast”. Głównym zadaniem audycji, była prezen-

przedstawiano historię oraz charakterystykę rywalizujących miast oraz zdawano relację z organizowanych zmagani. Każde miasto miało swojego „oskarżyciela” oraz „obrońcę”, którzy prezentowali słabe i mocne strony każdego z konkurentów. O zwycięstwie danego ośrodka decydowały głosy widzów z całego kraju. Należy tu wspomnieć, że głosowanie odbywało się za pośrednictwem aparatów telefonicznych. W związku

pustami przy obecnych ulicach 3 maja oraz Legionistów czy zburzono część ruder szpecących miejski krajobraz.

W samej Warce jeszcze przed programem zaprezentowano wystawę fotografii, ukazującą walory i dokonania Brzozowa. Dodatkowo w naszym mieście z okazji pojedynku, zamówiono specjalne szklanki, proporzyczki i aktówki z napisem: „Bank Miast 24 kwietnia 1974 r. Brzozów – Warka”. Do pomocy w przygotowaniu scenografii w Brzozowie z ramienia TVP została oddelegowana Barbara Wardecka, ale główny wkład w przygotowanie oprawy wizualnej wydarzenia mieli pracownicy Powiatowego Domu Kultury.

W czasie audycji „obrońcą” Brzozowa był ówczesny szef Polskiego Radia w Rzeszowie Adolf Jakubowicz. Warkę w tym samym charakterze prezentowała redaktor TVP Halina Miroszowa. „Oskarżycielem” obu ośrodków był zaś redaktor TVP Stanisław Auguścik. Podczas starcia, w obydwu rywalizujących ośrodkach znajdował się przedstawiciel konkurencji. Do Warki w tym charakterze wysłano Mariana Walczaka. Ekipa telewizyjna przyjechała do Brzozowa w sobotę przeddzień emisji programu. Kamery zostały ustawione na rynku oraz wieży ratuszowej. Dla reprezentantów naszego miasta wykonano specjalne trybuny, przy których konstrukcji pomagały miejscowe zakłady.

Dla przedstawicieli brzozowskich władz ustawiono wydzielone podium, przy którym znaleźli się: Maksymilian Dąbrowski - Przewodniczący Rady Miasta, Klemens Stodolak - Naczelnik Miasta, Bronisław Froń - Przewodniczący Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu oraz Bronisław Kruczek - Sekretarz Miejskiego Komitetu PZPR.

Podczas trwania widowiska odbyła się zbiórka na rzecz odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie. W czasie prezentacji dokonano konkursu widać było, że Brzozów wyraźnie odstawał od Warki pod względem budżetu. Siłą naszego miasteczka była jednakże wysoka aktywność społeczna mieszkańców oraz ich kreatywność. Ostatecznie w wyniku głosowania telefonicznego, to właśnie Brzozów zwyciężył 6799 głosami. Warka otrzymała zaś 6581 głosów. Co więcej, nasze miasto wygrało też w odcinku specjalnym, podsumowującym wszystkie turnieje 1974 r.

Z pewnością wiele mieszkańców naszego regionu wciąż pamięta te niezwykle i pasjonujące chwile sprzed 50 lat. Wspomniany triumf jest dowodem tego, jak wiele można zdziałać wspólną pracą i zaangażowaniem.

Paweł Gądek

Fotografie z kolekcji:

Muzeum Regionalnego im. Adama Fastnacht w Brzozowie
Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego w Warce



tacja walorów gospodarczych, kulturalnych czy turystycznych wybranych ośrodków miejskich. Program był nadawany na żywo w formule pojedynku między miastami. Organizowano szereg konkurencji, które były okazją do promocji rodzimego rękodzieła, regionalnych produktów, lokalnych zespołów artystycznych i teatralnych bądź atrakcji turystycznych danego regionu.

W ciągu dnia kilkakrotnie łączono się z rywalizującymi ośrodkami. W ramach tych transmisji

z faktem, iż pół wieku temu istniały tylko telefony analogowe, a polską prowincję obsługiwały z reguły centralne ręczne, dodzwonienie się do organizatorów w celu oddania głosu, częstokroć było niełatwym zadaniem.

Przygotowania do turnieju w Brzozowie trwały kilka tygodni. W tym okresie dokonano ostatnich prac w celu poprawy wizerunku miasteczka. Między innymi przyspieszono oddanie zmodernizowanego oświetlenia głównych i bocznych ulic, zabudowano ciekły wodny nad prze-





Jubileusz 75-lecia GKS Górnik Grabownica



W sobotę 4 maja 2024 r. na stadionie sportowym w Grabownicy Starzeńskiej odbył się piknik sportowo-rekreacyjny w ramach 75-lecia działalności sportowej GKS Górnik Grabownica.

W ramach wydarzenia zaplanowany był szereg atrakcji zarówno dla dzieci jak i dorosłych. Dzień rozpoczął się od turnieju piłki nożnej w kategorii do lat 11. W rywalizacji brały udział następujące zespoły: Orzełki Brzozów, LKS Hłudno, LKS Wesoła, Beniaminek Soccer Schools Niebocko i GKS Górnik Grabownica.

Zawody były prowadzone w systemie „każdy z każdym” stąd wszyscy zawodnicy mogli nacieszyć się grą w ten jubileuszowy, słoneczny dzień. Mecze przyniosły wiele bramek, pięknych akcji, świetnych parad bramkarskich i przede wszystkim dużo uśmiechu. Po zakończeniu turnieju każdy z zawodników został uhonorowany pamiątkowym medalem, a wyróżniający się zawodnicy dodatkowo otrzymali symboliczne statuetki.

Kolejnym punktem programu były oficjalne uroczystości oraz uhonorowanie byłych zawodników i działaczy Górniczego Klubu Sportowego. Prezes GKS Górnik Grabownica Krzysztof Ryba przywitał zaproszonych gości,

zawodników i sympatyków klubu. Po krótkim wstępie w kilku zdaniach została przedstawiona historia Klubu, która na przestrzeni 75 lat obfitowała w wiele sukcesów.

Dalszą częścią uroczystości było uhonorowanie osób zasłużonych dla Górniczego Klubu Sportowego. Obecni na spotkaniu klubowi działacze Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej Jacek Adamski oraz Wojciech Sokołowski przyznali byłym zawodnikom sekcji piłkarskiej odznaki „Zasłużony dla Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej”.

W kolejnym punkcie Zarząd Klubu przyznał odznaki „Zasłużony dla GKS Górnik Grabownica” zawodnikom i działaczom sekcji piłki ręcznej, łuczniczej, piłki nożnej i tenisa stołowego. W międzyczasie na obiekcie GKS Górnik Grabownica można było skorzystać z bogatej oferty gastronomicznej jaką zapewniał Bar Piecuch ze Starej Wsi. Najmłodsi mogli bawić się na darmowych dmuchańcach i bumper ball. W trakcie całego wydarzenia można było obejrzeć fotografie, które przedstawiały historię klubu oraz byłych zawodników.

Po zakończeniu oficjalnych uroczystości został rozegrany mecz piłkarski pomiędzy Górnikiem II Grabownica i Sokołem Trześniów, który to gospodarze pewnie wygrali 6:1. Uczestnicy Jubileuszu bawili się do późnych godzin wieczornych podczas zabawy tanecznej przy dźwiękach zespołu Calvados.

Jakub Prugar, fot. Łukasz Nogaj

Zarząd GKS Górnik Grabownica pragnie serdecznie podziękować za wsparcie jakie zostało udzielone przy organizacji opisanego wydarzenia

- W pierwszej kolejności serdecznie dziękujemy Gminie Brzozów na czele z Burmistrzem Szymonem Stapińskim, który zawsze chętnie wspiera nasze inicjatywy;
- Dziękujemy Pani Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych, Edukacji i Kultury - Ninie Ścibor, która od samego początku pomagała nam w organizacji tego przedsięwzięcia w każdym jego obszarze;
- Podziękowania ślemy również do Pana Tadeusza Stępnia - Prezesa Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Wsi Grabownica Starzeńska za wsparcie naszej inicjatywy;
- Wyrazy wdzięczności kierujemy do Dyrektora Szkoły Podstawowej w Grabownicy Starzeńskiej Pana Mariusza Hałasika za udostępnione nagłośnienie;
- Serdecznie dziękujemy również Panu Tomaszowi Bocheńskiemu - Prezesowi firmy Iwoniczanka sp. z o.o. za wsparcie w postaci wody i napojów;
- Dziękujemy Piekarni „Małgosia” z Grabownicy Starzeńskiej za przygotowanie poczęstunku dla uczestników turnieju piłkarskiego;
- Podziękowania ślemy również w stronę Pani Agnieszki Adamskiej i Muzeum Regionalnego w Brzozowie za udostępnienie sztalug do wystawy zdjęć.

Strzelali dla uczczenia Konstytucji 3 Maja

Alicja Janik, Dominika Jantos i Mateusz Michalski zostali najlepszymi strzelcami podczas zawodów zorganizowanych w Brzozowie 27 kwietnia z okazji Święta Konstytucji 3 Maja. To ta trójka zawodników uzyskała najwyższy wynik spośród startujących na brzozowskiej strzelnicy sportowej. Zawody cieszyły się dużym zainteresowaniem, we współzawodnictwie wzięło udział 40 osób. - Zawody zorganizowane z okazji majowego święta służyły popularyzacji strzelectwa jako ciekawej formy rekreacji i zwróceniu uwagi dzieciom i młodzieży na wartości patriotyczne. Turniej był kolejną tego typu inicjatywą podejmowaną przez UKS MOSiR Brzozów. Chcemy, aby uczestnicy startujący w zawodach sprawdzali nie tylko swoje umiejętności strzeleckie, ale uczyli się zdrowej rywalizacji, nabierali pewności siebie i doświadczenia na przyszłość. Musimy pamiętać, że strzelectwo rozwija wszechstronnie, pozytywnie wpływa na umysł i ciało. Pasja ta sprawia, że oddajemy się czemuś w pełni, czerpiemy z tego radość i jesteśmy dumni z postępów – podkreślił Andrzej Łach – Prezes UKS MOSiR i Radny Rady Miejskiej w Brzozowie.



5. Emilia Federkiewicz - 89 pkt., 6. Anna Data – 88 pkt.

- w kategorii junior młodszy (16 – 17 lat):

1. Dominika Jantos – 92 pkt., 2. Iga Żmuda 91 pkt., 3. Lena Iliasz – 91 pkt., 4. Bartosz Niemiec – 91 pkt., 5. Katarzyna Kielar – 89 pkt., 6. Adam Bodzioch – 88 pkt.

- w kategorii junior (18 – 20 lat): 1. Mateusz Michalski – 97 pkt., 2. Emilia Draguła – 95 pkt., 3. Kacper Przybyła – 92 pkt., 4. Maksymilian Pietrasz – 91 pkt., 5. Maria Pietrasz – 88 pkt.



Zwycięzcy i uczestnicy zawodów nagrodzeni zostali medalami, pamiątkowymi dyplomami i upominkami. Dekoracji zawodników dokonali: Prezes UKS MOSiR Brzozów Andrzej Łach oraz Radna Rady Miejskiej w Brzozowie Mariola Pilszak. - Dziękuję za liczny udział w zawodach i gratuluję świetnych wyników. Mam nadzieję, że uczestnicy mogli miło i przyjemnie spędzić czas, a przede wszystkim na sportowo świętować i wspólnie uczcić obchody trzeciomajowe. Składam podziękowania sędziom za czuwanie nad porządkiem oraz profesjonalne i bezpieczne przeprowadzenie zawodów – dodał Andrzej Łach.

Zawody dla pasjonatów strzelectwa zorganizowali UKS MOSiR Brzozów, a współorganizatorami byli: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Brzozowie, Gmina Brzozów, Powiat Brzozowski oraz Liga Obrony Kraju. Projekt współfinansowany został ze środków otrzymanych z budżetu powiatu brzozowskiego.

Anna Kalamucka,
fot. Arch. UKS MOSiR Brzozów

Zawody strzeleckie zostały przeprowadzone w trzech kategoriach wiekowych. Startujących oceniała komisja sędziowska w składzie: Edward Świątek, Artur Królicki, Piotr Jateczyszyn, Tomasz Kułak, Krzysztof Świnicki i Artur Cipora.

Klasyfikacja końcowa przedstawiała się następująco:

- w kategorii młodzik (12 – 15 lat):

1. Alicja Janik – 93 pkt., 2. Kacper Nowak – 93 pkt., 3. Zuzanna Misiura – 91 pkt., 4. Anna Matwijczyk – 90 pkt.,



Szóste Mistrzostwo Polski Pawła Sowińskiego

Najlepszy aktualnie szachista globu w kategorii do lat 14 Paweł Sowiński nie ma sobie równych również i na krajowym podwórku. Podczas XXX Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży – Mistrzostwach Polski do lat 14 w szachach klasycznych rozegranych w dniach 13-20 kwietnia w Wałbrzychu uczeń klasy VII Szkoły Podstawowej Nr 2 w Humniskach wywalczył złoty medal, broniąc tytułu z roku poprzedniego. Trzeba dodać, że Paweł – zawodnik LKSz GCKiP Czarna jest prawdziwym szachowym hegemonem, a w swojej karierze tytuł Mistrza Polski w samych tylko szachach klasycznych zdobywał sześciokrotnie.

Trzeba przyznać, że w zawodach zorganizowanych przez Dolnośląską Federację Sportu we współpracy z Dolnośląskim Związkiem Szachowym wystartowała cała krajowa czołówka. W poszczególnych kategoriach wiekowych wystartowało po 52 zawodników, wyłonionych po gęstym sicie eliminacyjnym. Nasz reprezentant posiadający tytuł mistrza FIDE oraz ranking 2387 rozstawiony był z turniejową „1” i w opinii wielu uznawany był za głównego faworyta do złota. Zawody rozpoczął zgodnie z oczekiwaniami notując w pierwszych czterech rundach komplet zwycięstw. W piątej

jego rywalem była turniejowa „2” Patryk Cieślak z rankingiem 2373 – Mistrz Europy z roku 2022 z tureckiej Antalii. Partia początkowa była bardzo wyrównana, w końcówce Paweł grający białymi osiągnął dość sporą przewagę, jednak ostatecznie rozgrywka zakończyła się remisem. Wynik ten skomplikował nieco naszemu reprezentantowi sprawę obrony tytułu, choć nadal wszystko pozostawało w jego rękach. Straty powetował sobie w dwóch kolejnych partiach odnosząc gładkie zwycięstwa. W rundzie ósmej dość niepodziewanie zanotował remis z niżej rozstawionym Cezarym Kraczkim. Na usprawiedliwienie trzeba jednak uczciwie dodać, że przeciwnik grał



naprawdę świetny turniej.

Jako że rywale też gubili punkty Paweł przed ostatnią rundą znajdował się w sytuacji wręcz komfortowej. Prowadził w klasyfikacji generalnej i w wypadku zwycięstwa w partii dziewiątej wygrywał turniej. Jak przysłało na prawdziwego mistrza Paweł zagrał „swoje”, dość pewnie pokonał rywala, stawiając przysłowiową kropkę nad „i”.

Z 8,0 pkt. na koncie zwyciężył w całych zawodach i wywalczył tytuł

Mistrza Polski. Drugie miejsce przypadło wspomnianemu Patrykowi Cieślakowi (7,0 pkt.) z KSz Hetman Katowice, a na trzecim stopniu podium uplasował się Władysław Pyciński (6,5 pkt.) z UKS Pałac Młodzieży Katowice. Oprócz tego nasz zawodnik dorzucił kolejne 7 pkt. do indywidualnego rankingu, który obecnie wynosi 2394. Mistrzowi gratulujemy kolejnego znakomitego osiągnięcia i trzymamy kciuki podczas kolejnych startów.

Wyjazd Pawła na turniej do Wałbrzycha sfinansowany został przez Starostwo Powiatowe w Brzozowie.

W mistrzostwach na Dolnym Śląsku udział wziął również inny reprezentant z powiatu brzozowskiego Dawid Futyma. Na co dzień uczęszczający do Szkoły Podstawowej Nr 1 w Brzozowie szachista pokazał duże umiejętności, ostatecznie zgromadził 5,0 pkt. i zajął siedemnastą lokatę.



Marek Szerszeń, fot. Łukasz Sowiński

<http://www.powiatbrzozow.pl>

Brąz piłkarzy ręcznych SP Nr 1 w Brzozowie

Z brązowymi medalami wrócili uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 1 w Brzozowie z Finału Wojewódzkiego Igrzysk Młodzieży Szkolnej w piłce ręcznej chłopców, który 8 maja rozegrano w Przemyślu. Znakomity rezultat podopiecznych Pawła Jurkiewicza poprzedziły wcześniejsze zwycięskie turnieje szczebla gminnego, powiatowego, rejonowego i półfinałowego.

Tym samym zameldowali się w półfinale wojewódzkim, który zaplanowano na 12 kwietnia w Szkole Podstawowej Nr 2 w Strzyżowie. Tam oprócz naszych chłopców udział wzięły zespoły z rejonu krośnieńskiego: Strzyżowa i Rogów oraz reprezentanci wspomnianego Sanoka. Wbrew pozorom turniej półfinałowy poszedł naszym reprezentantom gładziutko. W pierwszym pojedynku dnia dość łatwo

tanio skóry, walcząc ambitnie do ostatnich sekund spotkania. W trzecim pojedynku zawodów finałowych rywalem brzozowian był zespół z Malinia. Dysponujący bardziej wyrównanym składem przeciwnik wypracował na początku lekką przewagę, którą niestety „dowiózł” do końca meczu zwyciężając 13 – 9. Jako, że zespół z Błażowej przegrał wszystkie swoje mecze nasi zajęli świetne trzecie miejsce. W turnieju z kompletem wygranych tryumfowała drużyna SP Nr 14 w Przemyślu.

Po zakończonych zawodach Prezes Podkarpackiego Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego w Rzeszowie Jacek Bigus wręczył uczestniczącym drużynom dyplomy, puchary i medale.

Brązowe odebrał zespół z Brzozowa, który podczas eliminacji oraz finału wojewódzkiego występował w składzie: Szymon Bardzik, Kacper Bikowski, Oliwier Cyparski, Kacper Fedak, Szymon



Trzeba powiedzieć, że przez wszystkie zawody eliminacyjne zespół z Brzozowa szedł jak burza. Po wygraniu eliminacji gminnych finał powiatowy odbył się 25 stycznia w Domaradzu. Tutaj po pewnej wygranej z Bliznem 15 – 3, doszło do potyczki z drużyną gospodarzy. Tu już tak łatwo nie było, a ci którzy mieli okazję obejrzeć to spotkanie, z pewnością będą wspominać je przez długi czas. W opinii wielu był to najlepszy mecz rangi powiatowej w ostatnich kilku, a może nawet kilkunastu latach. Znakomita gra z obydwu stron, świetne akcje, rewelacyjne obrony bramkarzy, zmieniające się jak w kalejdoskopie prowadzenie, no i jak to w piłce ręcznej często bywa - niezwykle emocjonująca końcówka. I w dodatku wszystko spotęgowane niesłychanymi emocjami. Ostatecznie lepszym okazał się brzozowski team zwyciężając 16 – 15. Jak się później okazało był to początek sportowych sukcesów tej drużyny.

Kolejnym etapem szkolnej rywalizacji były rozegrane 18 marca zawody rejonowe. Podczas nich brzozowianie występujący w roli gospodarza podejmowali zespoły z SP Nr 1 w Sanoku oraz SP w Uhercach Mineralnych. Miejscowi zagrali bardzo mądrze i dość pewnie pokonali zarówno jednych jak i drugich. Z sanocką ekipą zwyciężyli 16 – 12, natomiast przedstawiciela powiatu leskiego pokonali 17 – 10.



rozprawili się z Rogami, natomiast w finale pewnie pokonali gospodarzy 10 – 5. Tym samym awans do ścisłego, 4-drużynowego finału wojewódzkiego stał się dla nich faktem.

Zawody finałowe odbyły się 8 maja w SP Nr 14 w Przemyślu. W nim oprócz naszych wystąpiła ekipa gospodarzy oraz zespoły z Malinia i Błażowej. Z tymi ostatnimi brzozowianie rozegrali swój pierwszy mecz. Spotkanie było bardzo zacięte, a zażarta walka trwała do ostatnich sekund. Ostatecznie Brzozów zdołał przechylić szalę zwycięstwa na własną korzyść i ku ogromnej radości pokonał rywali 13 – 12.

Z kolei w drugim meczu zmierzył się z głównym faworytem turnieju – ekipą z Przemyśla. Mimo, że drużyna rywali oparta była na zawodnikach na co dzień występujących podczas rozgrywek ligowych, to nasi aż tak bardzo nie odstawali. Przeegrali wprawdzie 15 – 10, ale nie sprzedali



Haduch, Dominik Kuźlak, Michał Leśniak, Maksymilian Łach, Kacper Niecko, Dawid Pitulaj, Krystian Sławęcki, Patryk Szpak i Fabian Zgłobicki. Opiekun – Paweł Jurkiewicz.

Całej ekipie oraz jej opiekunowi gratulujemy jakże udanych występów oraz godnego reprezentowania powiatu brzozowskiego podczas wszystkich szczebli szkolnej rywalizacji.

Marek Szerszeń

Lekkoatletyka pod znakiem indywidualnych rekordów

Aż 26 szkolnych drużyn wystąpiło w Powiatowych Igrzyskach Dzieci w czwórboju lekkoatletycznym rozegranym 9 maja na obiektach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Brzozowie. Każdy z uczestników rywalizował w czterech konkurencjach: biegu na 60 m, skoku w dal ze strefy, rzucie piłeczką palantową oraz biegu na 600 m (dziewczeta) oraz 1000 m (chłopcy). Wyniki z poszczególnych konkurencji przeliczane były na punkty, a o wyniku drużyny decydowała suma punktów 5 najlepszych zawodników.



W rywalizacji dziewcząt na pierwszy plan wysuwa się wynik Nataszy Słoty (SP Przysietnica 1), która zgromadziła aż 310 pkt. Na taki wyczyn złożyły się: 8,71 s – bieg 60 m, 31,0 m – rzut piłeczką palantową oraz 2.13,02 – bieg na 600 m. Jakby tego było mało w skoku w dal ustanowiła nowy, rewelacyjny rekord powiatu, który obecnie wynosi 4,95 m. Oprócz niej świetne wyniki zanotowały Nadia Grzesik (SP Zmiennica) – 265 pkt. oraz Patrycja Ryba (ZSP Humniska) – 232 pkt. W „generalce” drużynowej zwyciężyły uczennice SP w Starej Wsi, które uzyskały 850 pkt. Drugie miejsce przypadło ZSP w Humniskach – 819 pkt., a trzecie – SP w Bliznem z 809 pkt.

Po oficjalnym otwarciu zawodów dzieci z roczników 2011 – 2012 przystąpiły do rozgrywania poszczególnych konkurencji. Dobre warunki pogodowe powodowały, że podczas imprezy zanotowano kilka wartościowych rezultatów. Z indywidualnych osiągnięć na szczególne uznanie zasługuje wynik Nataszy Słoty (SP Przysietnica 1), która zgromadziła aż 310 pkt. Na taki wyczyn złożyły się: 8,71 s – bieg 60 m, 31,0 m – rzut piłeczką palantową oraz 2.13,02 – bieg na 600 m. Jakby tego było mało w skoku w dal ustanowiła nowy, rewelacyjny rekord powiatu, który obecnie wynosi 4,95 m. Oprócz niej świetne wyniki zanotowały Nadia Grzesik (SP Zmiennica) – 265 pkt. oraz Patrycja Ryba (ZSP Humniska) – 232 pkt. W „generalce” drużynowej zwyciężyły uczennice SP w Starej Wsi, które uzyskały 850 pkt. Drugie miejsce przypadło ZSP w Humniskach – 819 pkt., a trzecie – SP w Bliznem z 809 pkt.

W rywalizacji chłopców na pierwszy plan wysuwa się wynik Igora Marcza z ZSP w Domaradzu, który „uzbierał” 243 pkt. i indywidualnie nie miał sobie równych. Jego osiągnięcia to: 8,67 s – bieg na 60 m, 4,81 – skok w dal, 43,5 m – rzut piłeczką palantową oraz 3.27,31 – bieg na 1000 m. Oprócz niego najbardziej wartościowe wyniki uzyskali: Franciszek Wrona (SP Blizne) – 188 pkt. oraz Radosław Szela (SP Humniska 2) – 186 pkt.



W rywalizacji chłopców na pierwszy plan wysuwa się wynik Igora Marcza z ZSP w Domaradzu, który „uzbierał” 243 pkt. i indywidualnie nie miał sobie równych. Jego osiągnięcia to: 8,67 s – bieg na 60 m, 4,81 – skok w dal, 43,5 m – rzut piłeczką palantową oraz 3.27,31 – bieg na 1000 m. Oprócz niego najbardziej wartościowe wyniki uzyskali: Franciszek Wrona (SP Blizne) – 188 pkt. oraz Radosław Szela (SP Humniska 2) – 186 pkt.



Najważniejszą klasyfikację drużynową z dorobkiem 757 pkt. wygrał zespół z Bliznego. Tuż za nim uplasowali się chłopcy z Domaradza – 716 pkt. oraz Humnisk Nr 2 – 697 pkt.

Obydwie zwycięskie ekipy będą reprezentować powiat w finale wojewódzkim w Kolbuszowej.

Zespoły dziewcząt z Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Humniskach oraz chłopców ze Szkoły Podstawowej w Bliznem nie miały sobie równych zwyciężając podczas Powiatowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej w lidze lekkoatletycznej. Zawody w ramach Powiatowego Kalendarza Szkolnych Imprez Sportowych z udziałem 14 szkolnych drużyn z terenu powiatu brzozowskiego rozegrano

„Brzozowska Gazeta Powiatowa” - miesięcznik samorządu powiatowego (ISSN 1642-8420).

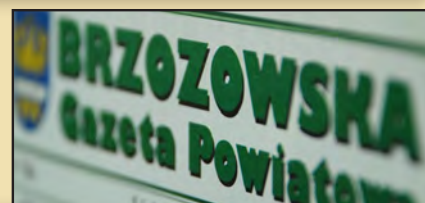
Wydawca: Starostwo Powiatowe w Brzozowie, ul. Armii Krajowej 1, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43-426-45.

Redakcja: ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43-431-65, e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl

Skład redakcji: Magdalena Pilawska (red. naczelna), Anna Kałamucka (opr. techniczne),

Anna Rzepka, Sebastian Czech, Marek Szerszeń

Druk: Drukarnia Papillon w Krakowie. **BGP w Internecie:** www.powiatbrzozow.pl



10 maja na obiektach w Brzozowie. Należy zaznaczyć, że program szkolnej drużynowej ligi lekkoatletycznej zakłada start uczestników w czterech blokach: szybkościowym, wytrzymałościowym, skocznościowym, rzutowym oraz sztafecie 4 x 100 m, a na wynik całej drużyny składa się suma 12 najlepszych rezultatów przeliczonych na punkty wg lekkoatletycznych tabel. Nie inaczej było więc i podczas brzozowskich zawodów, gdzie rywalizowano w biegach na 100 m, 300 m, 600 m, 1000 m, skoku w dal, pchnięciu kulą, rzucie dyskiem, rzucie oszczepem oraz kończących imprezę zmaganiach sztafet.

Przy pięknej, słonecznej pogodzie i po prawie 2,5 godzinnej rywalizacji wyłoniono najlepsze ekipy. Wśród dziewcząt przy dość znacznej przewadze zwyciężyły uczennice z ZSP w Humniskach, które na swoim koncie zgromadziły 794 pkt. Na kolejnych pozycjach znalazły się zespoły z Bliźnego (718 pkt.) oraz Domaradza (447 pkt.).

Trzeba zaznaczyć, że w mistrzowskiej ekipie rewelacyjną formą błysnęła Milena Krowiak, która czasem 43,77 s wygrała bieg na 300 m ustanawiając po drodze nowy rekord powiatu. Milena trenująca na co dzień w KS Komunalni Sanok dorzuciła w ten sposób aż 135 pkt. do drużynowego dorobku swej ekipy. Indywidualnie rekord powiatu ustanowiła też Gabriela Potoczna (SP Bliźne), która dystans 100 m przebiegła w czasie 14,45 s dokładając 92 oczka do punktacji drużynowej. Ponadto rekordowe osiągnięcie zaliczyła Martyna Buczek (SP Zmiennica), która w pchnięciu kulą (3 kg) uzyskała 9,03 m, co zgodnie z tabelarycznym przelicznikiem dało 101 pkt. Ostatni rekord padł łupem dziewcząt z Humnisk, które czasem 58,50 s (87 pkt.) tryumfowały w rywalizacji sztafet na dystansie 4 x 100 m.

W kategorii chłopców „drużynówkę” wygrali uczniowie z Bliźnego, którzy uzyskali 809 pkt., nieznacznie wyprzedzając rówieśników z ZSP w Humniskach (786 pkt.) oraz ZSP w Domaradzu (767 pkt.). Indywidualnie na wyróżnienie z pewnością zasługuje wynik Pawła Wołkowicza z Humnisk, który w skoku w dal osiągnął 5,18 m (89 pkt.), czym ustanowił nowy rekord powiatu. Z ciekawszych wyników należy odnotować rezultaty: Dominika Kufla (SP Zmiennica) – 12,69 s w biegu na 100 m, Macieja Śmigła (SP Bliźne) – 9,50 m w pchnięciu kulą (5 kg), Aleksa Czecha (SP Grabownica) – 31,10 m w rzucie oszczepem, Kacpra Śmigła (ZSP Domaradz) – 43,96 s w biegu na 300 m, a także uczniów SP w Zmiennicy, którzy wygrali wyścig sztafet 4 x 100 m uzyskując czas 53,62 s. Wszystkie te wyniki są niewiele gorsze od obowiązujących dla tej kategorii wiekowej rekordów powiatu.

Zawody zakończyły się ceremonią dekoracji drużyn, które uhonorowano dyplomami. Zwycięskie drużyny otrzymały tradycyjnie puchary ufundowane przez organizatora zawodów - Starostwo Powiatowe w Brzozowie.

Zawody były eliminacjami do finału wojewódzkiego z udziałem najlepszych szkolnych drużyn Podkarpacia, w którym prawo udziału wywalczyły obydwie zwycięskie drużyny. Rozegranie zawodów finałowych zaplanowano pod koniec maja w Stalowej Woli.

Marek Szerszeń



